PEŁNA TABELA WYGRANYCH NA STR. CZWARTEJ

Nr. 66 — Sobota, dnia 8 marca 1930 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

NIEBYWAŁA PANIKA w NIEMCZECH

NA WIADOMOŚĆ O USTĄPIENIU DR. SCHACHTA kurs wszystkich papierów na giełdzie uległ obniżeniu

Dr. Schacht ustępuje na własne żądanie, nie mogąc się zgodzić na przyjęcie planu Younga

Ustąpienie dr. Schachta

BERLIN 7, 3. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht złożył na posiedzeniu rady naczelnej Banku Rzeszy oświadczenie, iż zamierza ze stanowiska swego ustąpić i w tym celu poczynił już odpowiednie kroki, celem rozwiązania swego stosunku służbowego. Jako powód ustąpienia dr. Schacht podał swe stanowisko negatywne wobec umów haskich. W sferach politycznych utrzymują jednak, że ustąpienie dr. Schachta pozostaje w związku przyczynowym z ewentualną nominacją francuza Quesnaya na dyrektora generalnego Banku Wypłat Międzynarodowych. Równocześnie dr. Schacht oznajmił, iż pozostanie na swym urzędzie tak długo, aż powzięta zostanie decyzja w sprawie jego następcy. Na tem samem posiedzeniu Rada Naczelna Banku Rzeszy powzięła uchwałę, obniżającą z dniem 8 marca stopę dyskontową z 6 na 5½%, stopę lombardową z 7 na 6½%. (PAT)

Pierwsze wrażenie

BERLIN 7, 3. Wiadomość o ustąpieniu dr. Schachta wywarła na giełdzie berlińskiej wielkie wrażenie. W ciągu przedpołudnia notowano spadek kursu poszczególnych papierów od 6 do 8 punktów.

Stanowisko rządu

BERLIN 7, 3. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister finansów Moldenhaur złożył oświadczenie, w którem podkreślił, że ze strony rządu rzeszy nie wywierano żadnego nacisku politycznego w celu skłonienia dr. Schachta do dymisji. Imieniem gabinetu min. Moldenhauer jest upoważniony do stwierdzenia że

rząd nie wywierał żadnego nacisku na dr. Schachta,

którego minister do ostatniej chwili prosił osobiście, aby pozostał na swem dotychczasowem stanowisku, uważając go dla tego właśnie urzędu za osobistość najbardziej odpowiednią.

Min. Moldenhauer przyznaje, że dr. Schacht nie chciał przyjąć odpowiedzialności za plan Younga i w konsekwencji swojego stanowiska ustąpił. (PAT)

Panika na giełdzie

BERLIN, 7.3. Giełda berlińska rozpoczęła dzisiaj pracę pod znakiem zapowiedzi zniżki stopy dyskontowej. Koła giełdowe zapowiadały, że nowe obniżenie dyskonta wpłynie ożywiająco na gospodarkę niemiecką, która przechodzi obecnie okres przesilenia, tembardziej, że oczekiwano powszechnie przyjęcia nowego programu finansowego rządu.

Przeciągające się posiedzenie Rady Naczelnej Banku Rzeszy wywarło pewien niepokój i zdenerwowanie, które ustąpiły tylko na krótką chwilę, gdy rozeszła się wiadomość, że BANK RZESZY ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ZNACZNE OBNIŻENIE DYSKONTA.

Kursy papierów podskoczyły na krótką chwilę w górę. USTĘPUJĄC NIEBYWAŁEJ DEPRESJI, KIEDY POJAWIŁY SIĘ POGŁOSKI O USTĄPIENIU DR. SCHACHTA. Już przedtem rozpoczęły się na giełdzie pogłoski, których pochodzenia nie można było narazie określić, a które wywoływały naprzemian napięcie i rezerwę.

OKOŁO GODZ. 1.30 KURSY ZACZĘŁY NAGLE SZYBKO SPADAĆ, PRZYCZEM NIEKTÓRE PAPIERY STRACIŁY 8 DO 12 PUNKTÓW. W KULUARACH GIEŁDY ZAPOWIADANO „CZARNY PIĄTEK". POWSZECHNA ZNIŻKA KURSÓW NIE OSZCZĘDZIŁA NAWET PAPIERÓW WIELKICH BANKÓW NIEMIECKICH I KONCERNÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Burzliwe posiedzenie Senatu

Senator Szafranek (Str. Chł.) obraża Rząd

w czasie dyskusji nad budżetem

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Koerner (koło żyd.), stwierdzając m. in., że dochody budżetu są preliminowane za wysoko wobec sytuacji gospodarczej. Mówca skarży się na nieprzyjmowanie żydów przedsiębiorstw, stawia zkolei szereg postulatów między innemi w sprawie zniesienia przymusu odpoczynku niedzielnego, szkolnictwa, i domaga się powołania do życia żydowskiej rady religijnej, dalej podziału zasiłku nietylko na rolnictwo, lecz także na drobny handel i rzemiosło. Mówca oświadcza, że klub jego nie będzie głosował za budżetem.

Sen. Kopciński (PPS) krytykuje ostro system rządów pomajowych, choć oświadcza, że

klub jego głosować będzie za budżetem.

Senator Thullie (Ch. D.) oświadcza w imieniu Klubu, że

głosować będzie za budżetem,

ubolewa, że nie znalazły się pieniądze na zwiększenie poborów urzędniczych, wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby przy nowym rozdziale mandatów kolonjalnych w Lidze Narodów stał się uzyskać kolonje i dla Polski.

Senator Kulerski (Piast) uważa budżet za nierealny.

Mówca krytykuje działalność wojewody pomorskiego i wyraża się krytycznie o umowie likwidacyjnej z Niemcami.

Po przemówieniu sen. Kulerskiego zarządzono przerwę do godziny 16-ej.

Na popołudniowem posiedzeniu Senatu zabrał głos marszałek Szymański, który wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji 80-lecia prezydenta Tomasza Masaryka i zakomunikował, że wysłał w imieniu Senatu

telegram gratulacyjny w języku polskim,

gdyż prezydent Masaryk mówi po polsku.

Po złożeniu hołdu prezyd. Masarykowi marszałek zakończył swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje długie lata prezydent Tomasz Masaryk!".

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej.

Pierwszy przemawiał senator Szafranek (Str. Chłopskie), który bardzo

ostro krytykował

obecny system rządów i użył m. in. takiego zwrotu: „Tak Państwem, panowie wojskowi i profesorowie, rządzić nie można, bo Państwo to nie jest wasz folwark dochodowy", na co p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel z ławy rządowej zapytał: „CO TO ZNACZY FOLWARK DOCHODOWY? I O KOGO SIĘ TO ODNOSI? PRTESTUJĘ PRZECIW TEMU!"

Senator Szafranek odrzekł: „Nie do pana".

WÓWCZAS PREMJER BARTEL, UDERZAJĄC W PULPIT OŚWIADCZA: „MÓWIĘ PAN O RZĄDZIE! JA PROTESTUJĘ PRZECIW TEMU!".

W TEJ CHWILI OBECNI NA SALI MINISTROWIE: PREMJER BARTEL, MIN. JNZEFSKI, MIN. JANTA - POŁCZYNSKI ORAZ WICE - MINISTER WYSOCKI OPUSZCZAJĄ SALĘ OBRAD.

Marszałek Szymański zabrał głos, oświadczając co następuje:

„Każdemu Senatorowi przysługuje prawo krytykowania Rządu, ale nie wolno mu ubliżać Rządowi i nie wolno wyrażać się o Państwie Polskiem, jak to uczynił senator Szafranek, albowiem porównanie Państwa Polskiego z „folwarkiem dochodowym" nie licuje z powagą Izby". Dlatego marszałek przywołuje sen. Szafranka do porządku.

Następnie zabierają głos w dyskusji budżetowej senatorowie Szujski, Gliwic, Januszewski.

Na tem zakończono rozprawy ogólne, poczem przstąpiono do dyskusji szczegółowej.

Sen. Kluszyńska referuje budżet Prezydenta Rzplitej, proponując przyjęcie go bez zmian, następnie referuje budżet Sejmu i Senatu, również proponując przyjęcie go bez zmian, wreszcie referuje budżet NIK, tak samo

nie proponując żadnych zmian.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10-ej rano.

Na porządku dziennym budżety ministerstwa rolnictwa, ministerstwa reform rolnych i ministerstwa robót publicznych.

P. TARGOWSKI prezesem Kom. Spraw Zagr.

Korespond. „Hasła" donosi z Warszawy:

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych przewodniczył poseł Niedziałkowski (PPS), wyrażając na wstępie podziękowanie za dotychczasową działalność b. prezesowi komisji pos. Radziwiłłowi. Następnie zgodnie ze zgłoszoną przez klub B. B., kandydaturą na przewodniczącego wybrano posła Targowskiego (B. B.)

KONGRES eucharystyczny w Afryce

CITA DEL VATICANO, 7.3. Międzynarodowy kongres Eucharystyczny w Kartaginie zapowiada się jako jeden z największych kongresów tego rodzaju i będzie pierwszym kongresem eucharystycznym w Afryce. (PAT)

Niesłychane stanowisko posła Putka

Przewodniczący Komisji Administracyjnej

nie chce dopuścić do głosowania nad wnioskiem o wyrażeniu mu votum nieufności

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Administracyjnej pod przewodnictwem posła Dębskiego (kl. Nar.), przed przystąpieniem do wyboru przewodniczącego komisji **poseł Cieplak w im. klubu B. B. złożył oświadczenie, podkreślając, że klub ten ma pełne zaufanie do dotychczasowego przewodniczącego posła Polakiewicza, a głosowanie, wyrażające mu votum nieufności, uważa za demonstrację polityczną.** Opierając się na przepisne art. 71-go regulaminu i na podstawie ustalonego zwyczaju, mówca w im. klubu B. B. przedstawia kandydata na przewodniczącego w osobie posła Polakiewicza.

Deklaracja oświadcza dalej, że w razie odrzucenia przez większość komisji kandydatury posła Polakiewicza, **decyzję tę klub B. B., uważać będzie za pogwałcenie dotychczasowego zwyczaju** i przepisów regulaminu oraz chęć zatamowania prac komisji.

W głosowaniu poseł Putek otrzymał 14 głosów, poseł Polakiewicz 13, jedna kartka była pusta. Posłowie klubu narodowego wstrzymali się od głosowania. Poseł Olewiński (B. B.) podkreślił, że

wybory nie dały rezultatu,

albowiem wymagana bezwzględna większość wynosi 15 głosów.

Przewodniczący poseł Dębski odroczył posiedzenie celem udania się do marszałka Daszyńskiego dla wyjaśnienia sprawy, poczem wyjaśnił, że art. 57 regulaminu głosi, iż głosy nieważne odrzuca się przy wyprowadzaniu absolutniej większości, wobec czego przewodniczącym wybrany zostanie poseł Putek.

Poseł Sobolewski (B. B.) stawia wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego Putka.

Poseł Polakiewicz apeluje do przewodniczącego, ażeby razem z nim interwenjował u p. marszałka w kwestji obsady przewodnictw w komisjach, albowiem do tego czasu obsada dokonywana była systemem de Hondta obecnie zaś wprowadzono nową zasadę wyborów przewodniczącego przez samą komisję.

W dalszej dyskusji przewodniczący Putek podkreślił, że jako przewodniczący nie może mieszać się do całokształtu obsad przewodnictw we wszystkich komisjach, ale mógłby jedynie w charakterze wiceprezesa Wyzwolenia udać się z posłem Polakiewiczem na ewentualną konferencję do p. marszałka.

Na wniosek posła Cieplaka odroczono na pewien czas obrady, po których wznowieniu posłowie B.B. **zażądali głosowania nad votum nieufności dla przewodniczącego i odroczenia w tym celu posiedzenia oraz zmiany porządku obrad.** Przewodniczący podkreślił, że zmiana porządku obrad regulaminowo jest niemożliwa, co zaś do odroczenia komisji, to z uwagi na przemęczenie jej członków, odracza obrady do godz. 17-ej.

Po przerwie przewodniczący poseł Putek chciał przystąpić do dalszych punktów porządku dziennego, nie chcąc dopuścić do głosowania wniosku nad votum nieufności.

Wówczas poseł Sobolewski (BB) postawił wniosek formalny, w którym wobec przerwania poprzedniego posiedzenia, **domagał się uznania zaczętych obrad za** nowe posiedzenie i postawienia wniosku o wyrażenie votum nieufności na pierwszym punkcie.

Wniosek posła Sobolewskiego przeszedł 15 głosami przeciwko 13.

Po wyniku głosowania przewodniczący **poseł Putek przerwał posiedzenie, nie chcąc w ten sposób dopuścić do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie mu votum nieufności.**

WALKA
z importem zagranicznych tłuszczów

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolnej, poseł Langer (Wyzwolenie) referował projekt ustawy o zmianie pozycji taryfy celnej na tłuszcze zwierzęce. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, przyjmując następujące stawki: na słoninę świeżą — 100 zł., na smalec — 130 zł., a na słoninę paprykową — 140 zł. Celem tego projektu ustawy jest zahamowanie nadmiernego importu amerykańskiej słoniny i tłuszczów zwierzęcych.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE
w Niemczech i Ameryce

BERLIN, 7.3. Wiadomości, napływające z prowinji, i z poszczególnych krajów związkowych, wskazują na poważny charakter wczorajszych manifestacji komunistycznych. Wbrew pierwotnym doniesieniom — w kilku miastach pomiędzy demonstrantami a policją doszło do strzelaniny. W Kolonji policja została zaatakowana przez komunistów z dachów gradem kamieni, do wieczora aresztowano 300 demonstrantów. W Saksonji policja napotkała na bardzo silny opór ze strony komunistów. W Halle doszło do formalnej potyczki pomiędzy policją, a robotnikami. W czasie potyczki zostało zabitych dwóch, a trzech komunistów ciężko raniono. W Dreźnie i Zittau z nastaniem mroku komuniści niepokoili patrole policyjne. W Dreźnie aresztowano 60 osób. (PAT)

NOWY JORK, 7.3. Do groźniejszych rozruchów doszło poza Nowym Jorkiem w Detroit. W czasie ataku tłum na ratusz 5 osób odniosło rany, 8 demonstrantów aresztowano.

100 miljonów złotych
na ruch budowlany
dostarczą w tym sezonie źródła publiczne

Korespondent „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Wedle obliczeń prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, d-ra Henryka Grubera, tegoroczne zapotrzebowanie kredytów na cele budowlane dosięga sumy 266 miljonów złotych.

Z dokładnego obrachunku wynika, że na poczet tego zapotrzebowania wpłynie ze źródeł publicznych, a więc z dotacyj skarbu państwa, z funduszów ubezpieczeniowych oraz Kas oszczędności maksymalnie 100 miljonów złotych.

Sum większych organizm finansowy państwa nie jest w stanie dostarczyć.

Bezpośrednio we własnym zakresie i dla własnych potrzeb rząd preliminował w budżecie na ten rok sumę 38 miljonów złotych.

AWANTURY W SANOKU
Tłum podburzany przez komunistów zaatakował policję
6 POLICJANTÓW I 6 DEMONSTRANTÓW RANNYCH

LWÓW, 7.3. (Tel. wł.) W ostatnich dniach w fabryce wagonów Zieleniewskiego liczbę robotników zmniejszono z 2000 na 600.

Wczoraj w południe zredukowani wspomagani przez bezrobotnych z okolic Sanoka postanowili urządzić demonstrację przed starostwem. Zebrał się tłum około 400 bezrobotnych, który zupełnie niespodzianie znalazł się na rynku. Zaalarmowana policja zastąpiła drogę demonstrantom i po krótkiej utarczce, podczas której posypały się z tłumu w stronę policji kamienie, zdołała zebranych bez żadnych ofiar rozproszyć.

W dwie godziny później demonstranci, podburzeni przez agitatorów komunistycznych i zasileni przez robotników fabrycznych, uformowali pochód, w którym wzięło udział około 1.000 osób i ruszyli po raz drugi do miasta pod starostwo. Gdy policja próbowała demonstrantów rozproszyć z tłumu posypały się strzały rewolwerowe i grad kamieni.

Wobec groźnej postawy tłumu policja oddała salwę, raniąc trzy osoby ciężko i trzy lżej. Ponadto 6 policjantów jest silnie pokaleczonych kamieniami. Po salwie część tłumu rzuciła się do ucieczki, resztę rozproszyła policja przy użyciu broni.

Na wieść o niepokojach garnizon sanocki zarządził natychmiast ostre pogotowie i wysłał na ulice miasta oddziały wojska.

Zajścia te wywołały w mieście wielki popłoch. Wszystkie sklepy zostały pozamykane.

Dopiero późnym wieczorem po licznych drobnych utarczkach pojedyńczych grup robotników z policją w mieście zapanował spokój.

Fala powodzi we Francji
przesuwa się ku ujściu Garonny
W potopie znalazło śmierć 700 osób

PARYŻ, 7.3. Według ostatnich doniesień liczba ofiar katastrofy powodzi w południowej Francji dojdzie do 700 osób, ponieważ w dotychczasowych obliczeniach uwzględniono jedynie ofiary, które zginęły w miastach.

Uważa się, że wsi nadbrzeżne są również zniszczone przez wylew. Pod gruzami zawalonych domów wiejskich spoczywa wedle prowizorycznych obliczeń około 300 do 400 ofiar.

Wysoka fala powodzi znajduje się obecnie już w okolicach Boredaux. Na zagrożonych miejscach straż ogniowa układa wały worków z piaskiem.

Wyspa St. Georges na Garonnie, na której mieszka około 100 osób została zupełnie zalana. Mieszkańców uratowały holowniki, przyczem jednak utonęło 7 osób.

Ze szczątków domów niesionych przez Garonnę wyłowiono wczoraj koło Bordeaux 4 trupy.

Z OSTATNIEJ CHWILI
Desperacki czyn
aresztowanego przez pomyłkę robotnika

Wczoraj o godz. 11-ej wiecz. przechodzący ulicą Piłsudskiego patrol policyjny natknął się na osobnika, łudząco podobnego do znanego złodzieja Jaworowskiego, zbiegłego w ub. tygodniu z więzienia w Sieradzu.

Ponieważ nieznajomy nie miał przy sobie dowodów osobistych zatrzymano go w V-tym komisarjacie policji, odebrawszy mu uprzednio pasek, szelki i krawat. Aresztowany twierdził, że jest niewinny i że nie przeżyje hańby, jaka go spotkała.

W czasie, gdy policjant wyszedł z pokoju, w którym przebywał aresztant, ten ostatni zdjął z siebie koszulę, podarł ją na paski i skręciwszy sznur powiesił się na nim.

Zawezwane na miejsce pogotowie stwierdziło, skon samobójcy, którym jak się okazało, jest niekarany nigdy 41-letni robotnik Stefan Wszeczyński, zamieszkały przy ulicy Młynarskiej 65. (p)

Niesamowity pojedynek
przy ul. Drewnowskiej
Woźnica padł pod ciosami noża

Woźnica Władysław Zdonek (Podrzeczna 25) spotkawszy wczoraj późnym wieczorem Bronisława Szczepaniaka również woźnicę (Zawiszy 41), z którym od dłuższego czasu prowadził kłótnie na tle konkurencyjnym, zapronponował mu pojedynek na noże. Szczepaniak przyjął propozycję i obaj mężczyźni zdjąwszy marynarki, owinęli niemi ręce i rozpoczęli walkę.

W pewnym momencie Zdonek wymierzył silny cios w rękę przeciwnika, przecinając mu główną arterję.

Gdy Szczepaniak padł na ziemię Zdonek spokojnie udał się do domu. Nieliczni świadkowie zanieśli Szczepaniaka do bramy domu przy ulicy Drewnowskiej 16, gdzie zmarł z upływu krwi przed przybyciem pogotowia.

Mordercę Zdonka aresztowano. (p)

—o0o—

POŁOŻENIE UKRAINY SOWIECKIEJ

Ukraina przeżywa tragedje

Prowodyrzy komunizmu przy każdej nadającej się okoliczności twierdzą wobec świata, że zagadnienie narodowościowe w Unji sowieckiej zostało załatwione i że wszystkie narody, zamieszkujące państwo Sowietów, korzystając z pełnych praw narodowych. Dzienniki sowieckie zaznaczają nieraz, że Z. S. S. R. jest „jedynem na świecie państwem, gdzie problem narodowościowy został całkowicie rozwiązany na zasadzie komunistycznej ku zadowoleniu(!) dawniej ujarzmionych przez carat licznych narodowości.

Dobitną ilustracją sowieckiej polityki narodowościowej oraz optymistycznego twierdzenia komunistów — są losy drugiego co do liczebności narodu, zamieszkującego Związek sowiecki, mianowicie narodu ukrańskiego...

Do roku 1923-go Ukraina stanowiła samodzielną republikę sowiecką. W ten sposób komuniści pomimo, iż wprowadzili ustrój sowiecki na Ukrainie przemocą wojskową, chcieli wytworzyć iluzję, iż ludność ukraińska korzysta z samodzielności państwowej i że Ukraina jest niepodległą republiką sowiecką. W roku 1923-ym, po zdławieniu ukraińskiego ruchu powstańczego, postanowiono w Moskwie przyłączyć Ukrainę do Związku sowieckiego na podstawie umowy federacyjnej. Na podstawie jej Ukraina rzekomo „dobrowolnie“ wyrzekła się swych praw suwerennych na rzecz Związku sowieckiego, przyczem najważniejsze funkcje państwowe przekazano rządowi centralnemu w Moskwie. A zatem sprawy wojskowe, politykę zagraniczną, skarb, wielki przemysł, komunikację, pocztę i telegraf, — wszystkie te funkcje na mocy umowy federacyjnej miał wykonywać rząd związkowy. Kompetencja t. zw. Ukraińskiep Socjalistycznej Republiki Sowieckiej ograniczyła się do spraw kulturalno - oświatowych, aprowzacji, zdrowia publicznego oraz spraw rolnictwa.

Widzimy tedy, że w tym stanie rzeczy Ukraina sowiecka nie była, jak twierdzą komuniści, republiką „samodzielną“, tem bardziej, że pod względem politycznym rząd republiki ukraińskiej podlega całkowicie wszechzwiązkowej partji komunistycznej, której słynne Biuro Polityczne (t. zw. popularnie „Politbiuro“) ze Stalinem na czele — posiada władzę nad rządem republiki ukraińskiej i może w każdej chwili rząd ten zmienić, mianując swoich kandydatów na wyższe stanowiska.

Wzmagający się w ostatnich latach ukraiński ruch separatystyczny zaostrzył uwagę rządu moskiewskiego. Chcąc zapewnić swoją hegemonję na Ukrainie, wyższe organy państwowe polityczne Z. S. R. R. postanowiły jeszcze bardziej uszczuplić i tak już niewielką kompetencję ukraińskiej republiki sowieckiej. Przed trzema miesiącami specjalnym dekretem zniesiono ukraiński komisarjat rolnictwa, stworzono natomiast w Moskwie związkowy komisarjat, któremu powierzono kierowanie polityką agrarną Sowietów na Ukrainie.

Pozbawienie Ukrainy prawa kierowania polityką agrarną stoi w ścisłym związku z przeprowadzoną obecnie kolektywizacją rolnictwa i niszczeniem indywidualnych form gospodarki rolnej. Zdaniem władz moskiewskich, ukraiński komisarjat rolnictwa nie przeprowadzał z dostateczną energją kolektywizacji rolnictwa, a nawet w wielu wypadkach sprzeciwiał się jej, podkreślając indywidualistyczne usposobienie rolnika ukraińskiego.

Drugiem, niemniej ważnem zarządzeniem, ograniczającem prawa polityczne ukraińskiej republiki sowieckiej, jest dokonane ostatnio zniesienie urzędu: generalnego sekretarjatu komunistycznej partji Ukrainy. Istnienie tego urzędu dawało rządzącej na Ukrainie partji komunistycznej pewne możliwości rozwoju autonomicznego, dostosowanego do miejscowych warunków. Po zniesieniu sekretarjatu generalnego, komunistyczna partja Ukrainy temsamem wcielona została do wszechzwiązkowej partji komunistycznej, jako zwykła organizacja prowincjonalna, nieposiadająca żadnych praw autonomicznych. W ten sposób więc — i w dziedzinie politycznej ukraińska republika sowiecka została całkowicie podporządkowana Moskwie.

Analogicznych posunięć dokonał rząd moskiewski w ostatnich dniach również i w dziedzinie gospodarczej. Wszystkie ważniejsze trusty przemysłu ukraińskiego, jak „Donugol“, „Jugostal“ i inne, zostały wcielone do odpowiednich trustów moskiewskich. Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie ścisłej centralizacji w życiu gospodarczem. Jednocześnie przestało istnieć ukraińskie towarzystwo linji powietrznej czyli t. zw. „Ukrwozduchput“, zaś cały majątek tego towarzystwa został przekazany moskiewskiemu towarzystwu lotniczemu „Dobrolot“.

Widzimy zatem, że niema dziś już ani jednej dziedziny, którejby nie dotknęła przeprowadzana przez rząd moskiewski centralizacja. Zarządzenia ostatnie stanowią niejako końcowy etap istnienia ukraińskiej republiki sowieckiej. Podwójna gra Sowietów w dziedzinie narodowościowej uwypukla sę na przykładzie Ukrainy tak jaskrawo, że nie pozostawia żadnych wątpliwości co do prawdziwych intencyj maskującej się we frazesy internacjonalistyczne Moskwy.

Charakterystycznem jest, że — jednocześnie z tem ponownem uszczupleniem praw ukraińskiej republiki sowieckiej — rozwiązano również ukraińską cerkiew autokefaliczną, aby w ten sposób również i w dziedzinie religijnej ludność Ukrainy podlegała rosyjskiej cerkwi synodalnej.

W nowych formach sowieckich odżyły dawne tradycje carów Wszechrosji. Rządy carskie w przeciągu 200 - letniego panowania na Ukrainie systematycznie niszczyły wszelkie objawy ukraińskiego życia narodowego. Panujący obecnie w Rosji czerwony carat okazał się godnym spadkobiercą białego caratu i z taką samą lub jeszcze gorszą zaciekłością niszczy kulturę ukraińską i pozbawia naród ukraiński wszelkie możliwości rozwoju narodowego jedynie poto, aby zapewnić Rosji panowanie nad bogatym krajem.

W tej właśnie okoliczności należy szukać wyjaśnienia faktu, iż różne odłamy rosyjskiej emigracji antysowieckiej całkowicie solidaryzują się z polityką Stalina na Ukrainie. Zarówno jednym, jak i drugim, zarówno „białym“, jak „czerwonym“ chodzi o zatrzymanie Ukrainy po wieczne czasy w składzie państwa rosyjskiego...

M. K

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

CZŁOWIEK WĘDROWNY

Artykuł niniejszy, który otrzymaliśmy od znakomitego pisarza, drukujemy z tem większą chęcią, iż porusza on zagadnienia nader ważne dla kierunków polskiej emigracji. (Przyp. Redakcji).

Okres wędrowny ludzkości był o wiele dłuższy od okresu osiadłego. Gromady myśliwców i pasterzy przez dziesiątki tysięcy lat błądziły po znanych nam lądach, lub tych nieznanych, które zapadły się dawno w głąb oceanów.

Pierwsze, **STAŁE SADYBY WCALE NIE BYŁY ROLNICZE, LECZ PRZEMYSŁOWE,** jak wskazują na to badania śladów ludzkich z ginących we mgle wieków. Były to marne osiedla krzesaczy narzędzi kamiennych; być może, iż pierwotnie zatrzymywały się tu przy złożach kamienia na czas jakiś plemiona wędrowne, lecz z czasem wyłonili się z nich specjaliści, którzy żyli z korzystnej wymiany swych wyrobów — z myśliwcami, na futra i mięso. Lotny szałas lub namiot zmienił się zwolna na ciężki dom, lepiej chroniący pracowników oraz ich warsztat. Tam również pojawiły się zwierzęta domowe. **TAM RÓWNIEŻ PO RAZ PIERWSZY RZUCONO DO PORUSZONEJ ZIEMI NASIONA JADALNE,** dotychczas zbierane przygodnie z dzikich roślin na dzikich pastwiskach.

Zawsze postęp techniczny, obdarzający człowieka doskonalszem narzędziem zabijał stare ogniska cywilizacji, lecz umożliwiał ludzkości objęcie w posiadanie szerszych przestworzy ziemi. Człowiek, zbrojny w topór żelazny i broń palną, o wiele prędzej i skuteczniej mógł dokonywać trzebierzy lasu i śmielej puszczać się na niebezpieczne wędrówki niż jego brat, posiadający jedynie siekierę kamienną. **LECZ WZAMIAN STAWAŁ SIĘ ON BARDZIEJ ZALEŻNY OD SPOŁECZNOŚCI WYTWARZAJĄCEJ TE DOSKONALSZE NARZĘDZIA.**

POSTĘP TECHNICZNY DOKONYWAŁ RÓWNOCZEŚNIE GŁĘBOKICH PRZEMIAN PSYCHICZNYCH. TWORZYŁY SIĘ NA TYCH SAMYCH ZIEMIACH ! W TYCH SAMYCH MIEJSCACH JAKGDYBY DWIE ODMIANY RASY: LUDZI MIAST I FABRYK, WYTWARZAJĄCYCH NARZĘDZIA, ORAZ LUDZI UŻYWAJĄCYCH TYCH NARZĘDZI DLA WYDOBYCIA Z ZIEMI POŻYWIENIA DLA SIEBIE I DLA WYTWÓRCÓW TYCH DOSKONALSZYCH JUŻ NIEZBĘDNYCH IM PRZEDMIOTÓW.

W ten sposób człowieczeństwo zdobywało i zdobywa świat.

Jakąż rolę w tym zaborze świata odgrywa obecnie nasz naród?... Zagadnienie to warte zastanowienia. Kultura polska nie jest jeszcze kulturą miejską, jest przeważnie kulturą rolniczą.

Urbanizm czyni bezwarunkowo człowieka niewolnikiem zbiorowych urządzeń i płynących stąd wygód. Wprawdzie, wzbogaca jego umysł większą ilością idei, wyczula jego uczuciową wrażliwość, przyucza do szybkiego i śmiałego myślenia, ale czyni go jednocześnie niedołężnym i słabym, skoro wypadki postawią go samotnie przed obliczem przyrody, którą do tej pory zakrywały mu mury ulic. Mieszkaniec współczesnego miasta z trudem uprzytamnia sobie, że można ogień rozniecić bez zapałek, przygotować strawę bez kuchni gazowej i naczyń, upiec chleb bez szabaśnika, zastąpić karabin łukiem lub procą, a sklepy spożywcze sidłami na ptaki i zwierzynę.

Czy najbardziej wytrenowany sportowiec odzyska odrazu tę ostrość wzroku, delikatność węchu, czyjność słuchu, jakie daje jedynie nieustanne powszednie obcowanie z żywiołami? —

WIEŚNIAK, KTÓRY CAŁE ŻYCIE OCIERA SIĘ o NIE, RZECZ PROSTA o WIELE SZYBCIEJ i ŁATWIEJ PRZYSTOSUJE SIĘ DO PIERWOTNYCH WARUNKÓW BYTU i MNIEJSZEJ ULEGA DEPRESJI w RAZIE NIEPOWODZENIA.

Dlatego wszystkie narody, których kultura osiągnęła wysoki poziom rozwoju i nabyła charakteru miejskiego, tracą zwolna zdolności pionierskie, niegdyś posiadane przez nie w wysokim stopniu. Widzimy to u Anglików, Włochów, Niemców, Belgów, Francuzów... Jedynie nasz wieśniak, dzięki niskiej stopie naszego zbiorowego życia zachował przymioty osadnicze i może szukać z powodzeniem ulgi dla swej biedy w dziewiczych puszczach dalekich krajów.

Wszyscy, którzy widzieli założone przez niego tam sadyby, nie mogą ukryć podziwu dla jego energji i wytrwałości, ogrzanych jednocześnie miłością do ziemi i jej uprawy. W ten sposób powstały bogate i ludne okolice polskie w dziewiczych lasach i prerjach Południowej Ameryki. Ale i w Stanach Zjednoczonych te właściwości naszego wieśniaka pozwalają mu ciągnąć zyski i dorabiać się na fermach, porzuconych jako niedochodowe przez Amerykanów i Niemców, zakładać pierwszorzędne bawełniarnie w stopach Teksasu.

POSIADANIE TAK DOSKONAŁEGO MATERJAŁU KOLONIZACYJNEGO WKŁADA NA PAŃSTWO POLSKIE NOWE i CIEŻKIE OBOWIĄZKI. My możemy przyswoić wyższej kulturze dziewicze, pustujące do tej pory, obszary. Ale jednocześnie musimy zanieść w te nowe kraje — nie cudzą, a naszą własną, narodową kulturę. Nie można dopuścić, aby nasze siły i zdolności rozpraszały się dalej w chaotycznym bezładzie.

CO ROK STO, BEZ MAŁA, TYSIĘCY BRACI NASZYCH WYRUSZA POZA GRANICE RZECZYPOSPOLITEJ w POSZUKIWANIU CHLEBA i PRACY, KTÓRYCH MY DAĆ IM NARAZIE NIE MOŻEMY.

Powinniśmy się więc postarać, aby ta ich bolesna wędrówka odbyła się z najmniejszem cierpieniem i aby ta bezcenna krew narodu nie wsiąkła daremnie w piachy obcej kultury, lub w błoto bezlitosnego obcego wyzysku.

Działo się tak przed powstaniem niepodległej Polski i jedynie zdrowy instynkt naszych mas włościańskich i robotniczych — przeciwstawił się temu i stworzył za oceanami wspaniałe narodowe kolonje ! ! !

PRZEZ MOCNE ZWIĄZANIE ICH z MACIERZĄ WĘZŁAMI GOSPODARCZEMI i IDEOWEMI, PRZEZ STAŁE ZASILANIE ICH SKARBAMI JĘZYKA i DUCHA, STWARZANEMI w WOLNEJ OBECNIE OJCZYŹNIE — ROZSZERZAMY GRANICE POLSKI NA CAŁY ŚWIAT, ZWIELOKROTNIMY PŁASZCZYZNĘ ZETKNIĘCIA NASZEGO z CYWILIZACJAMI INNYCH LUDÓW, WZBOGACAJĄC NIESKOŃCZENIE WŁASNĄ JAŹŃ i ZASILAJĄC JEDNOCZEŚNIE LUDZKOŚĆ NASZYM DUCHOWYM DOROBKIEM.

Dlatego muszą powstać i spotężnieć u nas w kraju instytucje, mające na celu ochronę wychodźców przed oszustwem, wyzyskiem, utratą zdrowia i mienia. Musimy otoczyć emigrantów opieką przed wyruszeniem ich z Ojczyzny, oraz w czasie podróży, aby zachowali do walki z przeciwnościami kolonizacyjnemi całą swoją energję.

W kolonjach zaś, należy stwarzać lub wzmacniać organizacje już tam istniejące w taki sposób, aby więź z Ojczyzną oraz narodowy charakter życia osadników jaknajdłużej zatrzymać i na wysoki wznieść poziom.

POLSKA, POWINNA OTOCZYĆ TYCH SWOICH WĘDROWCÓW DO OGNISK CUDZEJ PRACY TAKĄ CZUŁOŚCIĄ i TROSKĄ JAK, RODAKÓW, KTÓRYCH ŻAŁOSNY LOS NIE POZWOLIŁ OGARNĄĆ GRANICAMI PAŃSTWA POLSKIEGO ...

TA CZUŁOŚĆ IM SIĘ NALEŻY — GDYŻ ONI TAKŻE POZBAWIENI SĄ OJCZYZNY i POSIADAJĄ JĄ JEDYNIE w SWOJEJ KU NIEJ TĘSKNOCIE. —

Epilog posiedzenia Rady Miejskiej

Czynsz komorniany domów na Polesiu -- Deficytowe interesy -- Domy dla arystokracji robotniczej

CZYNSZ KOMORNIANY. W DOMACH NA POLESIU.

Przy końcu posiedzenia przystąpiono do ustalenia czynszu mieszkaniowego o kolonji na Polesiu Konstantynowskim.

Sprawę referował r. Hartman. Mówca oświadcza, iż w związku z uchwałą Magistratu Nr. 1265 z dnia 7 grudnia 1929r. postanowiono w wyniku dyskusji:

Nie przerabiać

— nie bacząc na zalecenia władz nadzorczych, uwidocznione w reskrypcie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 22 sierpnia 1929 roku — większych mieszkań na mniejsze w wybudowanych w stanie surowym 12 kamienicach kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, utrzymując obecny stan rzeczy, zgodny z ustalonym i zatwierdzonym przez Magistrat programem budowy tejże kolonji.

Ustalić wysokość czynszu komornianego za mieszkania w 8 wykończonych kamienicach kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem jak następuje:

za mieszkanie, składające się
1 pokoju i kuchni — zł. 40 mies.,
z 2 pokoi i kuchni — zł. 60,
z 3 pokoi i kuchi — zł. 100,

Przekazać administrowanie 8 wykończonemi kamienicami w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem Wydziałowi Gospodarczemu, tworząc przy tym Wydziale osobną instytucję p. n.

„Miejskie Domy Czynszowe",

do której przydzielona zostanie z dniem 1 kwietnia 1930 roku administracja wszystkich miejskich domów czynszowych, pozostających dotychczas pod zarządem Wydziału Gospodarczego.

Umieścić w pismach miejscowych następujące ogłoszenie w sprawie przydziału mieszkań w 8 wykończonych kamienicach kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem mieszkańcom m. Łodzi.

Upoważniać p. ławnika L. Kuka do zorganizowania akcji wydawania i przyjmowania podań-formularzy od mieszkańców m. Łodzi, reflektujących na mieszkania w 8 wykończonych kamienicach kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem oraz do kontrolowania na miejscu prawdziwości danych w tych odaniach-formularzach wykazanych.

Powołać do życia komisję, złożoną z 6 członków Rady Miejskiej i 3 członków Magistratu, delegując do niej z ramienia Magistratu pp. wiceprezydenta St. Rapalskiego i ławników Wł. Adamskiego i L. Kuka.

Wezwać Wydział Budownictwa do przedłożenia Magistratowi wniosku w sprawie przygotowania w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem prowizorycznych pomieszczeń do prania i suszenia bielizny.

Upoważnić Prezydjum Magistratu do **wydania broszury,** traktującej o zagadnieniu t. zw. głodu mieszkaniowego na terenie m. Łodzi oraz o sposobach jego łagodzenia ze szczególnem uwzględnieniem opisu prac Gminy Miejskiej Łódź, związanych z budową miejskiej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

DEFICYTOWY INTERES.

Po referacie r. Hartmana przystąpiono do dyskusji.

Głos zabiera radny Fein.

Mówca zajmuje się przedewszystkiem nierentownością budowy mieszkań na Polesiu. Radny Fein stwierdza, iż należy ustalić raczej

wysokość deficytu,

a nie wysokość czynszu.

Wpływ bowiem z komornego wynosić będzie 300 tys. zł. podczas gdy oprocentowanie i amortyzacja wymagają sumy 900 tys. deficyt przeto równać się będzie sumie 600 tys. zł., co w ciągu 20 lat da nam kwotę

1.200 tys. zł.

Wyżej przytoczone przykłady zdaniem mówcy wskazują właśnie na to iż budownictwo domów na Polesiu, nie odpowiada w rzeczywistości interesom miasta.

DOMY DLA ARYSTOKRACJI ROBOTNICZEJ.

W dalszej dyskusji przemawia r. Wojewódzki.

Domy na Polesiu — zaczyna mówca, — zdaniem p. ławnika Izdebskiego, mają być wykończone na dzień 1 kwietnia Już choćby ze względu na

„prima aprilis"

winien Magistrat przesunać date chociaż na dzień następny.

Trzeba bowiem

wątpić

— mówi r. Waszkiewicz — aby za dni 20 wykończone zostały suszarnie i pralnie choćby dlatego, że dopiero niedawno położono pod budowę tychże zaledwie fundamenty.

I na podstawie tego stwierdzić należałoby, że plan budowy cechuje przedewszystkiem chaos.

Bowiem o budowie kanalizacji i wodociągów pomyślano

dopiero obecnie,

wówczas, kiedy przez dwa sezony budowy powinno się już 3/4 robót z tego zakresu wykonać.

Wszystkie te przykłady świadcząc o tem, iż Magistrat przystępując do poważnego zadania, nie zdawał sobie sprawy

z ogromu obowiązku

jaki na siebie włożył.

Ale istnieją jeszcze inne warunki, które spowodują to, iż domy te przeznaczone dla robotników nie spełnią swego przeznaceznia.

Jednym z głównych powodów, jest wysokość czynszu komornianego.

Na 65 zł. micsięcznie nie tylko nie może sobie pozwolić robotnik pracujący 3 dni w tygodniu, i zarabiający grosze, ale nawet robotnik pracujący cały tydzień.

Czy zatem w swem przeznaczeniu domy na Polesiu nie

miną się z celem.

Domy te zamieszkiwane byc mogą tylko przez

arystokrację robotniczą,

ludzie, którzy zarabiają po 100 lub 120 zł. tygodniowo. A takich obecnie w Łodzi można liczyć na jednostki.

Zajmą więc owe mieszkania ludzie nie mający nic wspólnego z klasą robotniczą, a deficyt tych domów pokrywał będzie z podatków właśnie najbiedniejszej ludności naszego miasta.

I z tego tytułu stwierdzam, iż cały plan budowy był całkowicie nieprzygotowany do warunków

oklaski na galerji.

Rola zatem tego przedsięwzięcia nie będzie spełniona.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA DRUGI DZIEŃ

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji, padły wygrane na numery następujące:

Po **25,000** złotych na Nr.Nr.
48053 144699

Po **20,000** złotych na Nr.Nr.
69355 78420 193147

Po **15,000** złotych na Nr.Nr.
68562 122796

Po **10,000** złotych na Nr.Nr.
29844 72728 141216 155428

Po **5,000** złotych na Nr. Nr.
32624 57220 59225 165521 166832 181896

Po **3,000** złotych na Nr. Nr.
35005 44076 48814 51637 53364 144557 150231 151201 162039 181973 190112

Po **2,000** złotych na Nr. Nr.
27350 34850 102881 104507 106758 135753 142041 155378 185532 197315 202858

Po **1.000** zł. Nr. Nr. 931 45355 80535 63148 64259 69181 100269 120093 131123 134745 140116 143397 175701 181866 203946

Po **600** zł. Nr. Nr. 59640 74140 78276 93508 94164 96754 97629 122350 124538 127378 131063 131895 134701 138070 140217 143949 147521 151118 156817 158856 159236 160218 161713 166380 168974 169287 171817 174732 175734 180315 188743 190260 190417 191038 195007 195140 195975 196535 201062 207085 207182 209122 209268 209361

Po **500** zł. Nr. Nr. 38 490 4482 8980 8531 12060 13913 15123 15542 16314 16419 16593 16790 17133 17565 22438 23284 24840 28833 31046 31319 32232 33976 37553 60167 61995 66480 68249 68466 68729 70266 71917 72385 37715 39284 39330 40528 41130 42271 44551 48694 49154 73185 74760 75434 76752 78069 78987 81209 84022 84026 86226 86801 88521 96107 1000751 100477 1801311 101333 101599 101919 103596 104570 104732 105566 106043 110409 114100 117711 121425 121579 129961 131947 133288 133682 133792 134444 134886 135365 135835 135949 137104 138670 139237 140549 141738 141780 142020 142709 146099 147348 147381 147468 147666 148014 150032 152697 158091 158803 158922 159238 159679 160242 162106 163584 164193 165301 177866 178066 178441 180076 180186 181743 182593 183255 184584 184634 185544 186629 188353 194581 197980 197980 199200 199393 201863 283975 204151 200662 209401

Stawki

113 33 86 337 403 506 35 752 74 841 82 84 961 1115 20 36 213 68 383 432 603 56 67 2129 250 458 661 727 44 49 76 [illegible] 60 931 3210 308 33 72 84 93
96 406 82 82 780 839 903 6 4097 141 61 72 362 404 24 529 619 39 700 6 905 5139 365 432 53 97 548 86 82 654 62 86 68 705 20 812 27 43 78 6169 296 516 56 688 987 88 7024 223 98 512 656 827 908 21 38 49 8011 210 38 428 74 584 619 51 994 9040 514 91 611 757 819 951 99

10086 109 20 50 81 92 283 308 400 88 586 659 62 893 965 11268 307 15 451 67 71 565 603 16 87 703 62 804 54 997 12256 315 433 74 770 13044 71 123 29 99 335 416 609 792 14249 69 348 54 455 82 841 15018 49 537 73 636 48 65 758 825 27 980 16045 432 49 590 615 63 799 911 72 17011 25 50 121 44 276 94 414 21 68 531 61 67 702 884 917 43 87 18104 61 224 342 425 579 626 720 43 87 19033 81 82 230 302 7 32 66 428 647 761 890

20068 88 309 96 542 639 774 816 26 21209 306 83 512 60 72 824 41 957 59 22041 168 228 44 80 312 489 90 599 617 88 780 903 8 23040 53 200 83 200 83 453 983 91 24058 132 448 802 985 25065 104 82 243 304 62 66 593 630 853 26157 61 433 89 664 85 789 902 21 39 50 52 27220 316 404 771 827 52 28014 139 71 77 262 328 626 60 904 42 29161 100 216 17 48 359 401 40 503 746 827 939 64 99

30029 53 256 334 615 726 51 952 82 31073 278 353 478 529 707 52 856 963 32089 132 378 97 611 22 51 801 930 50 87 33080 218 341 85 488 97 584 705 954 34104 231 56 717 810 13 998 35086 228 413 61 538 614 714 67 36010 117 43 656 911 15 37180 306 19 27 509 60 88 89 704 830 39 918 94 38102 204 18 66 352 446 52 548 855 904 15 39091 92 184 297 310 446 583 634 40 935 76

40006 14 47 751 932 46 75 41012 82 154 60 301 34 86 519 60 70 648 702 874 76 42012 49 98 179 363 408 20 76 87 508 88 726 853 56 43069 234 89 628 38 874 904 44124 41 303 416 17 29 48 617 58 835 916 45059 172 83 258 346 409 33 43 539 50 606 31 46090 111 39 70 327 420 545 62 684 93 712 47 921 47039 297 436 87 500 63 637 711 51 840 48336 89 403 4 809 932 49028 151 392 461 522 762 988

50030 87 173 380 448 64 892 971 51082 257 60 238 326 33 52 460 82 530 41 83 634 58 62 52081 213 42 450 610 46 878 905 75 53144 246 494 614 856 65 75 53144 246 494 614 856 65 75 921 54016 81 84 88 274 354 547 99 705 14 65 72 813 25 920 64 55125 49 375 431 71 627 93 741 014 907 90 56018 145 47 73 88 210 39 314 16 22 23 58 87 444 569 609 12 772 810 59 913 66 57284 458 91 509 896 901 58055 61 67 95 111 36 44 77 92 213 82 358 629 42 762 830 903 15 78 59146 245 50 34 390 645 75 720 884 60056 108 98 253 77 340 408 13 518 48 612 708 922 30 62

61017 125 205 45 445 620 62034 248 339 408 61 610 63094 134 43 293 301 21 429 53 516 653 732 870 64349 65 489 526 74 79 686 351 65069 133 62 348 73 438 88 96 5229 79 99 677 807 49 922 37 66211 365 406 33 540 622 96 753 807 83 67217 53 338 41 653 61 700 873 68101 79 405 15 60 520 36 43 75 606 841 998 69178 112 47 88 391 99 472 565 77 604 730 71 841 82 934 67

70005 61 107 9 93 200 32 39 301 15 35 36 592 692 32 792 987 71157 249 72 404 47 733 39 56 874 88 906 72082 128 78 218 22 59 306 19 49 416 30 62 63 68 530 41 759 964 96 73010 60 194 374 91 653 737 899 74007 31 55 124 231 68 309 71 91 418 548 666 67 69 82 714 84 87 959 75 75047 141 96 315 508 87 601 38 88 720 969 87 76078 90 319 95 565 695 749 98 827 77211 41 62 574 677 824 69 955 71 87 78016 104 29 203 528 46 81 604 22 89 731 73 826 37 923 79101 41 285 477 518 37 705 93 803 99 80010 76 132 309 455 509 699 807 84

81058 102 204 35 307 37 412 15 520 92 999 82036 96 118 420 44 63 539 65 93 759 64 823 948 83009 50 69 82 86 133 465 509 611 17 55 65 75 721 812 18 931 99 84029 135 38 41 348 402 62 590 691 940 85016 143 78 402 514 600 759 70 94 922 86154 86154 81 481 629 750 55 66 875 82 958 64 87168 214 45 48 356 512 748 887 957 88082 576 638 93 898 915 89013 56 286 92 331 37 461 647 831

90001 57 313 16 576 803 79 91009 224 31 330 424 531 82 86 648 59 953 71 92093 106 18 224 450 809 25 929 93041 61 93 137 53 54 80 330 57 68 83 442 571 81 613 18 717 62 75 822 71 904 37 89 94006 22 355 622 87 762 896 927 95195 277 321 444 67 659 66 96053 63 120 218 56 91 98 501 4 46 703 73 837 87 902 97076 89 112 31 60 296 328 42 91 433 95 565 609 24 98047 180 243 81 344 784 983 86 99004 41 84 110 14 501 30 664 910 42

100050 61 152 214 45 92 95 433 61 572 603 67 96 750 97 922 48 101040 100 283 306 69 91 448 634 769 79 838 51 924 25 28 45 57 102067 369 542 77 88 602 59 701 32 801 65 934 86 103049 169 426 40 69 604 21 89 825 31 997 104009 35 72 180 82 207 81 370 92 403 564 77 750 852 105042 45 277 461 538 603 24 59 837 921 78 106023 145 357 500 26 721 834 73 910 33 44 107049 151 64 385 448 619 744 802 47 908 38 75 108028 111 52 250 99 358 434 595 603 23 44 804 12 940 109033 176 86 99 222 31 420 545 640 65 781 970 11083 85 106 65 220 29 47 314 488 619 842 98 111039 188 223 69 625 849 50 965 112075 106 53 206 26 333 425 46 580 827 56 927 92 113006 85 212 525 677 802 917 114002 74 190 252 609 757 115110 319 61 422 604 40 43 706 116310 527 701 3 900 82 83 117008 129 33 286 305 60 938 118231 326 85 564 720 906 46 119061 116 41 222 496 747 889 979

120003 383 535 80 628 726 87 904 14 26 29 121006 107 52 97 314 35 51 429 51 620 80 746 48 50 83 837 53 122063 118 218 21 318 60 90 457 64 635 714 24 46 56 805 29 942 84 95 123116 34 65 249 354 433 36 39 55 70 551 622 728 68 824 61 67 77 925 124024 86 96 223 42 55 324 98 428 53 89 555 705 33 39 77 80 837 908 125026 89 194 279 340 473 84 96 573 664 781 806 126065 207 17 19 80 84 332 86 597 658 809 53 946 127034 147 50 217 79 332 476 576 655 69 85 736 907 37 62 128344 27 459 60 65 611 34 72 75 760 831 950 86 129048 161 207 428 529 36 43 55 705 812 927 71 130024 138 94 267 98 305 14 446 514 82 776 833 905 74

131267 859751 999 132047 210 81 439 556 64 620 851 59 963 133016 80 88 260 61 93 368 445 752 822 71 134055 75 80 345 431 54 60 521 634 836 939 55 135159 217 322 432 541 748 136101 215 92 326 413 544 683 787 835 78 137130 229 328 44 407 17 569 620 723 25 99 820 78 915 138090 249 352 477 624 722 840 945 139130 86 208 14 327 41 84 546 61 620 750 63 830 75 945 54

140007 59 66 204 6 24 78 396 432 42 54 574 605 63 744 831 45 911 141031 61 67 90 124 61 82 215 48 77 302 79 94 404 37 68 80 570 94 142052 190 99 352 64 71 483 534 700 34 71 800 12 31 67 83 971 143101 239 323 84 453 56 78 535 77 96 610 87 874 144029 117 29 57 69 87 211 63 312 458 519 52 606 725 53 82 801 2 33 949 70 145117 247 53 440 65 66 92 522 611 32 74 763 88 815 29 929 146028 40 56 131 53 63 290 340 64 93 460 65 517 46 71 685 771 834 926 28 32 68 91 97 147006 85 131 93 224 68 344 476 509 45 59 721 68 956 91 148072 187 283 307 55 98 533 47 619 68 96 790 966 75 149061 74 89 156 57 250 345 52 430 55 94 521 628 701 16 809 912 51 84

150143 465 66 88 514 628 86 728 57 810 27 41 42 58 60 915 47 98 151016 65 85 124 257 70 312 76 81 415 99 531 50 602 80 701 21 39 72 834 152030 49 58 145 46 318 59 72 418 598 674 841 81 97 920 31 153058 155 202 49 308 78 99 574 806 57 91 925 56 75 154056 133 302 547 54 55 729 32 77 921 32 65 74 96 155016 100 225 86 449 602 718 42 50 95289 156058 69 77 96 136 50 53 231 365 401 70 95 572 694 701 926 42 157083 133 230 36 427 78 92 615 60 64 701 41 952 158021 34 153 298 335 45 88 97 412 62 552 678 96 701 812 901 159039 58 64 77 348 456 515 47 613 72 786 894 999 160000 1 32 45 78 90 184 85 236 348 66 447 92 597 38 650 60 98 847 57 83 926 49 68 16117 61 80 440 536 77 784 91 833 912 18 162007 77 221 23 65 94 324 555 64 65 708 27 58 838 45 83 95 935 70 163116 43 88 227 356 68 413 26 61 649 729 49 915 29 164007 49 172 202 55 79 350 86 92 426 36 716 29 68 801 10 941 57 58 160533 122 264 392 539 633 43 705 15 40 58 824 920 166089 106 74 80 277 333 83 416 64 90 507 26 711 811 31 933 86 167084 150 275 332 405 18 531 38 717 810 56 61 77 83 98 923 71 168000 2 8 31 70 104 22 83 213 24 313 447 500 736 939 92 169014 53 65 193 258 68 300 39 444 45 62 641 823 70 99 949 54 95 170155 59 77 222 510 35 56 58 87 603 782 92 873 945 171071 89 382 511 40 669 709 13 80 802 11 172036 43 156 248 72 417 661 93 740 77 873 1731330 48 59 78 95 300 20 29 402 39 79 530 61 86 641 42 59 732 852 939 81 174976 101 6 22 54 22 460 513 644 879

175014 140 44 281 308 421 511 15 78 638 57 82 958 176022 104 43 89 253 483 92 528 34 48 73 639 716 938 73 177029 30 60 104 30 223 86 451 509 60 62 625 762 64 806 908 52 75 80 178071 74 83 107 78 278 309 426 98 508 73 982 179000 33 133 57 65 93 246 417 34 60 538 634 746 995 180017 70 77 85 133 40 43 60 236 54 94 524 82 714 34 59 77 892 999 181006 50 68 242 305 6 14 21 53 61 475 512 30 38 52 798 805 906 27 93 182042 174 97 215 341 538 727 28 887 952 183118 304 34 59 77 470 77 555 702 924 68 184088 132 90 256 73 300 5 454 68 69 92 99 517 35 625 26 66 98 946 185018 90 141 65 99 213 396 400 15 563 604 15 85 708 48 834 960 62 186035 257 408 83 517 30 47 52 74 754 817 37 937 53 187009 34 138 56 218 36 44 331 533 636 48 68 70 758 94 863 93 95 980 188041 79 126 49 508 23 606 92 736 829 41 951 55 78 189095 99 137 334 418 39 577 82 95 635 57 746 811 17 55 954 94 190045 64 78 92 200 82 351 535 37 87 826 932 191047 78 121 34 93 331 64 404 54 507 40 60 75 645 723 192160 44 57 59 534 331 403 12 953 55 193040 67 135 78 222 323 414 73 85 525 81 605 96 724 884 949 194205 13 22 396 419 75 76 541 615 99 934 65 195193 240 310 428 31 71 559 76 627 64 78 751 74 196142 55 85 268 484 613 724 42 778 197120 92 167 70 341 409 28 97 541 672 700 30 52 65 98 814 919 198024 37 357 73 78 566 89 705 6 821 60 199159 302 29 433 67 502 47 635 88 734 65 85 933

20040 71 155 323 30 73 481 502 667 781 809 39 920 53 201030 55 70 185 549 66 689 724 801 202297 308 439 764 819 45 912 62 203001 43 153 320 65 482 523 96 671 204000 51 158 299 463 68 508 43 723 77 205051 239 80 328 540 665 929 206103 29 32 72 76 95 286 518 83 627 54 718 28 44 875 970 72 207014 37 77 116 52 295 327 55 533 738 45 854 915 32 49 53 208029 148 75 205 362 76 449 78 581 627 719 20 93 812 909 70 209002 50 107 332 519 616 58 73 86 754 895 969

Reklama robi swoje...

Pismo Swięte i klientela

Reklama jest dzisiaj wszystkiem i ten tylko dzisiaj w wyścigu powszechnej konkurencji dojdzie do mety, kto będzie umiał być jaskrawszym i bardziej głośnym od swego współzawodnika.

Wynalazczość ludzka na tem polu jest bezgraniczna. Niedawno cały szereg rodzin otrzymał listy w kopertach z ryciną płonącego domu. Po otworzeniu listu uderzyła wszystkich woń spalenizny.

Listy były przesłane przez agenta pewnej firmy ubezpieczeniowej od ognia, a by wzmocnić wrażenie przekonywujących argumentów, przesycono papier zapachem spalonego drzewa.

Pewne towarzystwo okrętowe dla przyciągnięcia podróżnych na swoje statki, umieściło na pokładzie i na bulwarze głośniki, zapomocą których odjeżdżający mogli się do ostatniej chwili porozumiewać się z pozostającymi na lądzie.

Właściciele różnych kawiarni i restauracyj zwracają uwagę na swe zakłady oryginalną strukturą domów. Stoją więc domy w kształcie cylindra, to znowu eskimoskiego szałasu z lodowemi soplami, albo jakiegoś zwierzęcia... Kawiarna pod „Walką byków“, ma w szyldzie żywe okazy tych zwierząt, a do stołu usługują toreadorowie. Pewien ubogi sklepikarz, który interes nie szedł nadzwyczaj dobrze, wykupił z pobliskiego urzędu pocztowego wszystkie znaczki pocztowe, a każdy, kto się zgłosił do okienka, był kierowany do jego sklepiku. Od tej chwili sklepik był zawsze pełen kupujących.

Pewien kamieniarz wystawił nagrobek dla swej niedawno zmarłej żony i wyrył na nim słowa: „Tu spoczywa Elżbieta Grane, żona kamieniarza, Johna Grane, który jej ten pomnik wystawił. Taki sam pomnik może wystawić każdemu za 150 dolarów“.

Nawet Pismo św. wciągnięto na plakaty reklamowe, co jest jednak rzeczą niedopuszczalną.

Pewien fabrykant szkieł do okularów rozplakatował olbrzymie czerwone tablice z okularami, pod któremi była umieszczona tylko nazwa firmy i wskazane miejsce w Piśmie św.: 2 Piotr, r. I, w. 9“.

Każdy z zaciekawieniem po powrocie do domu otwierał Biblję i czytał na tem miejscu: „Kto zaś tego nie posiada, ten jest ślepy i szukający rękami“.

Inny właściciel domu wycieczkowego, niezadowolony, że jego goście piją tylko mleko, a nie proszą o piwo, wywiesił plakat z kuflem piwa i napisem: „Żyd. r. 5, w. 15, położył przytem księgę Pisma Św. Każdy ją otwierał i czytał: „Komu zaś mleko jeszcze trzeba dawać ten jest niedoświadczony, bo jest jeszcze małem dzieckiem“.

Reklama natychmiast zrobiła swoje.

Potwór przedhistoryczny

Przed kilku tygodniami odkopano w Tetuanie w Maroku szkielet dinosaurusa, który przynajmniej 3 miljony lat przeleżał w ziemi. Tak doniosły gazety początkowo o tem wykopalisku. Obecnie jak podaje angielskie towarzystwo paleontologiczne, które wysłało na miejsce specjalną komisję, stwierdzono, że nie jest to wcale szkielet dinosaurusa, lecz szczątki maszyny rolniczej, którą zakopano podczas wojny z rifenami.

Stalowe zęby maszyny sprawozdawca miejscowy, o nader bujnej fantazji wziął za zęby dinosaurusa, a inne jej części za jego żebra. W taki sposób tworzy się — narazie — wiadomości „naukowe“.

Nowy rodzaj polowania

Ciekawy wynalazek angielski

Prawdziwych myśliwych i tych, co ich imitują, zainteresuje zapewnie następująca wiadomość:

Kapitan Barnett Harris, skonstruował przed kilku miesiącami ciekawą broń myśliwską, zupełnie nowego typu, która ma tę wybitną dla wiedzy przyrodniczej zaletę, że

strzały jej nie zabijają zwierzyny,

lecz oszałamiają ją na czas dłuższy. Nabój strzelby jest właściwie strzykawką, napełnioną morfiną, która wyrzucona z wielką siłą, pogrąża się w ciele zwierzęcia.

Zwierzę trafione nabojem, uczuwa nagły bezwład w całem ciele i popada w rodzaj narkozy, trwającej przez kilka godzin, poczem odzyskuje przytomność. Broń funkcjonuje zupełnie cicho, wystrzału nie poprzedza żadna eksplozja. Strzała, sporządzona z aluminjum, zagłębia się w ciele zwierzęcia i, natrafiając na przeszkodę pod postacią kości, lub twardszego ścięgna, wyładowuje się

przyczem morfina wylewa się wewnętrznie.

Wynalazek swój wypróbował kpt. Harris na bardzo łagodnym byku, który w dziesięć sekund po wystrzale leżał już w narkozie. Zachęcony dodatnim wynikiem eksperymentu, udał się Harris w towarzystwie kilku Zulusów na prawdziwe łowy. Szczęście sprzyjało im; po krótkiej wędrówce napotkali na stado antylop, z których jedną udało się im trafić. Postrzelona antylopa upadła pogrążona w mocnym śnie. Zulusi byli przekonani, że zwierzę zostało śmiertelnie trafione. Wówczas Harris zbliżył się do śpiącej antylopy, spętał jej nogi i zaczął cucić zwierzę. Ku zdumieniu czarnych,

antylopa wstała z trudem,

zataczając się jak gdyby pijana. W mniemaniu, że biały kapitan dokonał cudu i ożywił martwe zwierzę czarnoksięskiemi sztuczkami, Zulusi padli przed nim na kolana; z trudem udało się kpt. Harrisowi wytłumaczyć, na czem polega ubezwładnienie zwierzęcia.

Innym razem udało się Harrisowi upolować

olbrzymiego nosorożca.

Eksperyment ten miał dla Harrisa specjalne znaczenie, jako pierwsza próba upolowania zwierzyny wielkiego kalibru. Powodzenie łowów wykazało, że zapamocą broni skonstruowanej przez kpt. Harrisa, można żywcem łapać dzikie zwierzęta, bez dotkliwego zranienia ich i w ten sposób wzbogacać zwierzyńce i menażerję.

Holandja dźwiga się z pod morza

W Holandji od bardzo wielu lat rozważany i przygotowywany był plan osuszenia wielkiego zalewiska morskiego, objętego ogólną nazwą „Zuidersee“, a stanowiącego szereg połączonych ze sobą płytkich i bagnistych zatok. Do realizacji tego projektu, mającego przysporzyć Holandji kilkadziesiąt tysięcy hektarów ziemi, nadającej się pod uprawę, przystąpił rząd holenderski wspólnie z kilkoma wielkiemi konsorcjami finansowemi właśnie pod koniec roku ubiegłego. Nad brzegami zalewiska pobudowany zostanie

szereg wielkich stacyj pomp,

mających użyć do stopniowego odwadniania zalanego terenu.

Dwie największe z pośród nich, a mianowicie jedna z miejscowości Medenblik w prowincji północnej, a druga na wysepce Wieringen wśród zalewiska tejże samej nazwy, są już budowane z dużym pośpiechem. Cały obszar Zuidersee podzielony został na 4 okręgi, które

osuszane będą kolejno,

od zatoki Wieringon poczynając. Samo osuszenie Wieringenda da Holandji około 20 tysięcy hektarów uprawnej ziemi, wydartej morzu.

Kto wie, może i na nas przyjdzie czas, że w podobny sposób, wprawdzie nie morzu, ale Prypeci, Pinie i ich dopływom,

wydrzemy również

setki tysięcy hektarów uprawnej ziemi z dzisiejszych zalewisk i błot poleskich.

Kto nie wierzy...

Znalazł się pewien cierpliwiec, który obliczył ilość mrówek w mrowisku.

Tym szczególnie pilnym okazał się nie Niemiec, lecz Anglik.

Angielski przyrodnik prof. B. Andrews przeliczył — jak twierdzi najdokładniej — mieszkańców jednego małego kopca mrówczego i stwierdził, że mało to państwo miało 5 królowych i okrągło 26,000 roboczych mrówek.

Za pewnik można uważać, że rachunku tego nikt nie poda w wątpliwość, komuż bowiem chciałoby się marnować czas na takie głupstwo, jakiem jest obliczanie zawartości mrówczanego kopca.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW“)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 43

Ostatnie jej słowa utonęły w hałasie zamykających się drzwi.

— Przyjdź, psiakrew!

I.

G.

W mieszkaniu pod 39, Stukeley Gardens znajdowali się trzej mężczyźni. Pierwszy z nich, właściciel domu, spał od północy do ósmej z rana tak spokojnie, jak dziecko. Drugi, White, położył się coprawda, ale nie spał. Dwa razy już pułkownik padł ofiarą napaści i on, White, nie przydał mu się na nic. Na nic!

Trzeci, detektyw — szeregowiec Roberts, siedział w hallu do samego świtu. Trzymał na kolanach rewolwer w gotowości do strzału i ani na chwilę nie zmrużył oka. O siódmej wyszedł. Antoni był przekonany, że go niema. Kazał mu iść i sam zamknął za nim drzwi. Ale Roberts otrzymał od swojej władzy pewne instrukcje, a White, który był przywiązany do swego pana głęboko i ślepo, był innego zdania i po pięciu minutach „gościa“ zpowrotem.

Wstał dzień jasny, chłodny i słoneczny. O wczesnej godzinie zerwał się wiatr, zaatakował tredowata koldre mgieł, otulającą miasto i poniósł ją gdzie indziej.

Antoni Ruthven Gethryn zasiadł do śniadania kwadrans po ósmej, ale nim zdążył otworzyć Times'a zadzwonił telefon. W aparacie rozległ się znużony choć wesoły głos Archibalda.

— Co za noc! Niech licho weźmie! Lines Bower bywał w klubie „Biała Wrona“ na Hender Street. Znano go tam pod pseudonimem „Bolly“. Co? Nie, dziwna rzecz, zupełnie przyzwoity hotel. Przynajmniej na oko! Teraz wyruszam z wizytami do tamtych ptaszków. Chyba, że chciałbyś wpierw usłyszeć sprawozdanie z mojej nocy.

— Nie — odpowiedział Antoni po chwili namysłu. — Rób swoje. Bardzo ci jestem wdzięczny. Spotkamy się wieczorem na obiedzie. U Blacka. ósma. — Położył słuchawkę i powrócił wolnym krokiem do stołu ze śniadaniem.

Obok nakrycia leżała spora paczka. Otworzywszy ją, znalazł książeczki wkładowe i zużyte książeczki czekowe Lines — Bowera z ostatnich osiemnastu miesięcy, oraz list od Pike'a.

Odłożył pakiet na stronę i zajął się ponownie gazetą, ale i tym razem przerwał mu telefon. Wstał zirytowany.

Dzwonił Lucas. Głos jego brzmiał gniewnie.

— Znaleziono Lenneta, to jest właściwie jego szczątki. Wyłowiony z rzeki. Śmierć musiała na...pić przed więcej niż dwudziestoma czterema godzinami.

— Co? — rzekł Antoni. — Biedny chłopak! Ale dlaczegoś ty taki wzburzony?

— Niech to jasna choroba! — poskarżył się telefon. — Jakiś idjota dał znać do dzienników. Na Boga, zapłaci mi za to porządnie! Może to nie zaszkodzi, ale — — Antoni... — Właśnie — — Czy widziałeś się dzisiaj ze swoim podkomendnym Robertsem?

Lucas odpowiedział, że je jeszcze nie wyszedł z mieszkania. Czy Gethryn ma go za posługaczkę? Przecież jeszcze niema dziewiątej.

— Ach, prawda! — rzekł pojednawczo Antoni i opowiedział w krótkich słowach o tem, co go spotkało ubiegłego wieczoru.

Lucas roześmiał się i przeszedł na temat Boyda. Superintendent przepędził noc lepiej, niż można się było spodziewać, ale niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Rozmowa skończyła się i stanęło na tem, że się spotkają o dziesiątej w trupiarni na Fennel Street.

— Miły lokal — mruknął Antoni i powrócił do śniadania. Posiliwszy się, zamknął się w gabinecie, gdze spędził prawie godzinę nad papierami, przysłanemi przez Pike'a. To sprawiło, że spóźnił się na spotkanie z Lucasem o pięć minut. Tego dnia już nie założył temblaka. Pomimo ryzykownej przygody ostatniej nocy rana goiła się bardzo szybko. Ramię było sztywne i obandażowane, ale już nie bolało.

W trupiarni przyjął ich zgarbiony, brodaty, niemy osobnik, który zaprowadził ich przez długi, ciemny i chłodny korytarz do niskiej, długiej sali, oświetlonej elektrycznością. Wzdłuż ściany stał szereg marmurowych stołów na półtrzeciej stopy szerokich, trzy — wysokich, a szeće długich.

Pike, który towarzyszył Lucasowi, dał znak posługaczowi, aby ich zostawił samych.

— Wynoście się, Peters!

Trzy marmury były zajęte i przykryte płóciennemi płachtami, pod któremi zarysowały się długie, tragiczne kształty.

Inspektor ściągnął płachtę ze środkowego i rzucił ją na ziemię.

— Jest nasza zguba — rzekł.

(d. c. n.)

KRONIKA

MARZEC.
8
SOBOTA.

DZIS: Winc. Kadł.
JUTRO: Franciszki

Ws. słońca g. 6 m. 5
Zachód „ g. 17 m. 34
Ws. księżyca g. 10 m.
Zachód „ g. 5 m.

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę, dnia 9 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Trójcy o godz. 12-ej w poł. pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Lipski.

Zjazd statystyków w Łodzi

Na skutek zaproszenia Magistratu m. Łodzi odbędzie się w Łodzi w dniach 15 i 16 marca r. b. Zjazd Statystyków Miejskich, zwołany przez Związek Miast Polskich.

Zjazd powięcony będzie zagadnieniom organizacji poszczególnych działów statystyki miejskiej, a w pierwszym rzędzie sprawom, związanym ze zbliżającym się spisom ludności w Polsce.

Walka z nielegalnym i niehigienicznym handlem

Z chwilą nastania cieplejszych i pogodniejszych dni, przyjętym zwyczajem na ulicach miasta pojawiły się liczne ruchome stragany.

Ponieważ handel ten, nietylko ze względów skarbowych, lecz również ze względu na stan zdrowotny ludności miasta jest niedozwolony, bowiem artykuły spożywcze w sprzedaży ulicznej ulegają zanieczyszczeniu i mogą stać się przyczyną rozszerzenia chorób nagminnych, władze policyjne na skutek zarządzenia Starostwa zaleciły zwracać baczną uwagę na sprzedawców ulicznych, przez przeprowadzanie formalnych obław, przyczem winnych pociągać do odpowiedzialności. Towar odebrany sprzedawcom ulegnie konfiskacie. (w)

Komunikat

W dniu 12 marca 1930 r. w sali Cechu Szewckiego przy ul. Piotrkowskiej 79, lewa oficyna, parter, III-cie wejście odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie Cechu Kuchmistrzów w Łodzi z następującym porządkiem dziennym

1) Sprawozdanie Zarządu.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Dokooptowanie członków Zarządu.
4) Sprawy uczniów.
5) Sprawa członków bezrobotnych i pracujących, którzy przyjmują obstalunki poza pracą stałą.
6) Stosunek członków do Cechu.
7) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się na dwie zmiany t. j. od godz. 2-giej do 5-tej po południu pierwsza zmiana i od godz. 6-tej wieczór aż do zakończenia druga zmiana.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Burmistrz Radomska złożony z urzędu

Dr. A. Pajdak przekraczał budżet miejski i lekceważył rozporządzenia władz

Jak się dowiadujemy, w środę dnia 5 b. m. na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego został złożony z urzędu burmistrz miasta Radomska dr. Pajdak.

Złożenie z urzędu nastąpiło na skutek tego, że dr. Pajdak, wbrew kilkakrotnym zasrzeżeniom Wydziału Powiatowego przekroczył kredyty szeregu pozycyj budżetowych za rok 1928-29 na sumę około 250 tys. zł. a w roku budżetowym 1929-30 r. dopuścił się dalszych przekroczeń na sumę około 20 tys. zł.

Pozatem dr. Pajdak nie przestrzegał szeregu przepisów, zatwierdzonych przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, lekceważył postanowienia Wydziału Pow., przy wyznaczał posiedzeń Komisji Radzieckiej, i obchodził obowiązujące przepisy, regulujące pobory członków Zarządu Miejskiego.

Te i inne wykroczenia dr. Pajdaka spowodowały Wydział Woj. do złożenia go z urzędu.

Uruchomienie fabryki Eiserta

nastąpi w przyszłym tygodniu

Onegdaj robotnicy fabryki Eiserta zawiadomili administrację, że wobec zaskarżenia tabeli kar do Trybunału Administracyjnego zgadzają się na wywieszenie tej tabeli i powracają do pracy.

Tymczasem firma fabryki nie uruchomiła i oświadczyła robotnikom że o swej decyzji zostaną oni zawiadomieni.

Robotnicy udali się do związków zawodowych i zawiadomili zarząd związku że firma stosuje lokaut i bez przyczyny pozbawia tysiąc robotników pracy. Wczoraj okazało się że firma uruchomi fabrykę dopiero w przyszłym tygodniu lecz nie podano motywów dla których trwa przerwa w pracy. (b)

Oryginalna zemsta

odpalonego amanta

Przy ul. Al. Kościuszki Nr. 32 u pp. Offner zatrudniona jest w charakterze służącej 17-letnia Marja Wolska. Od dłuższego już czasu jest ona nagabywana przez jakiegoś osobnika, który wyznaje jej swą miłość i prosi o rękę.

Kiedy wszystkie jego zalecanki spotykały się z odkoszem nieznajomy amant zagroził dziewczynie zemstą. W dniu wczorajszym przed dom. Nr. 32 zajechała karetka pogotowia, wysiadło z niej dwóch sanitarjuszy, którzy udali się do mieszkania pp. Offner po Marję Wolską, do której telefonicznie wezwane było pogotowie alarmem, że dostała ona bóli porodowych. Ponieważ okazało się, że dziewczyna jest najzupełniej zdrowa i wogóle nie jest w ciąży pogotowie odjechało meldując o wypadku policji.

Jak ustaliło wszczęte dochodzenie był to akt zemsty ze strony odpalonego amanta, który odpłacił się w ten sposób za swe zdeptane uczucia. Jak się dowiadujemy policja jest już na jego tropie. (p)

Krwawa awantura

na Bałutach

W dniu wczorajszym przy rogu ulic Brzezińskiej i Młynarskiej, dwaj znani dobrze awanturnicy Stanisław Mikuła i Michał Staniszewski wszczęli pomiędzy sobą bójkę, przyczem Mikuła wydobył rewolwer i począł ostrzeliwać przeciwnika. Przechodzący w tym czasie patrol policyjny rozbroił go i usiłował odprowadzić do komisarjatu, w drodze jednak tłum zebranych opryszków, kolegów Mikuły, rzucił się na policjantów i odbił zatrzymanych, którzy w zamieszaniu zdołali ujść bezkarnie.

Powiadomione o zajściu władze policyjne wydelegowały na miejsce większy oddział policjantów, który poszukuje zbiegłych i prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwisk uczestników napadu na policjanta. (w)

400 tys. zł. pożyczki dla Łodzi

na potrzeby budowlane

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym komitet rozbudowy miasta otrzymał zawiadomienie z Banku Gospodarstwa Krajowego, że dla komitetu przekazano do Łodzi 400,000 zł. a conto kontyngentu budowlanego w roku 1930.

Jak się dowiadujemy przedewszystkiem z pieniędzy tych otrzymają pewne kwoty spółdzielnie mieszkaniowe, jak skarbowcy, urzędnicy państwowi i t. p.

Co się tyczy kolonji na Polesiu Konstantynowskiem, to nie przewiduje się by rząd dał choć jeden grosz na jej wykończenia. (p)

Przemysł wstążkowy strajkuje

Konferencja w sprawie zlikwidowania strajku nie doszło do skutku

Wzorując się na przemyśle pończoszniczym, przemysłowcy dział wstążkowego wszczęli również akcję zniżki płac robotniczych.

W tym celu jeszcze w dniu 11 grudnia 1929 roku, wymówili pracę wszystkim robotnikom, których po przepracowaniu ustawowych 2-ch tygodni, wydalili z pracy, motywując swe postępowanie brakiem zamówień.

Z początkiem r. b. oznajmili robotnikom, że mogą rozpocząć pracę na nowych warunkach, mianowicie robotnikom, którzy dotychczas zarabiali dziennie do 15 zł. 12 gr. proponowali płacę maksymalną 10zł. 08 gr. dziennie.

Robotnicy, którzy zatrudnieni są tylko 2, a w rzadkich wypadkach 3 dni w tygodniu zarabiając 12 do 20 zł. tygodniowo, nie mogli zgodzić się na zniżkę, nieuzasadnioną zniżką kosztów utrzymania.

To też z małemi wyjątkami nie zgodzili się i do dnia dzisiejszego panuje strajk w fabrykach, Krajowej Fabryce Wstążek (Żeromskiego 98), Weyraucha (Lipowa 15), Szłamowicza (Południowa 34), Domanowicza (Al. Kościuszki 21), Czamańskiego (Now - Cegielniana 15), przy którym łącznie zatrudniały około 500 robotników.

Przedstawiciel związku robotników przemysłu wstążkowego i pluszowego p. Piekarski, zwrócił się do Okr. Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza, z prośbą o wszczęcie pertraktacyj, celem zlikwidowania strajku.

Zwołana jednak przed kilku dniami konferencja nie doszła do skutku, gdyż przedstawiciele przemysłowców nie stawili się na zaproszenie Inspektora Pracy i przysłali zawiadomienie, że o ile robotnicy zgadzają się na rozpoczęcie pracy na nowych warunkach, to gotowi są fabryki uruchomić na 2—3 dni w tygodniu, nie chcą jednak o jakichkolwiek ustępstwach nie chcą słyszeć.

Robotnicy powodu naznińżke nie zgodzili się, strajk w przemyśle wstążkowym trwa dotychczas. (w)

Żydzi łódzcy protestują przeciwko zbrodniom sowieckim

Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej omawiano sprawę zajęcia stanowiska w związku z prześladowaniem religji w Rosji Sowieckiej.

Po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie protest przeciwko metodom rosyjskim w stosunku do religji i jej wyznawców. (b)

Ukonstytuowanie się Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem

W tych dniach odbyły się wybory do izby rzemieślniczej w Brześciu n/Bugiem. Prezesem izby został p. Stefan Żuk, ławnik magistratu oraz długoletni prezes związku cechów w Brześciu n/Bugiem. (ISKRA)

Ogniska zarazy w Łodzi

Urząd Weterynaryjny Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że stwierdzono urzędowo cholerę drobiu przy ulicy Fabrycznej Nr. 17, a przy ulicy Złotej Nr. 4, stwierdzono urzędowo pomór świń.

Legjony w pieśni

Jeszcze dziś napawa serca nasze radością pieśń legjonów. W jej melodji zaklęte zostały najpiękniejsze porywy dusz, w jej słowach — najwspanialsze czyny bohaterów.

Związek Legjonistów, pragnąc w szlachetnym kruszczu rzeźbione słowa, płynące z głębi bezpośredniego serca żołnierskiego przypomnieć ogółowi w pierwszorzędnej interpretacji, urządza imprezę p. n. „Legjony w pieśni“.

Wszystkie radosne i smętne przejawy duszy legjonowej znajdą tam swe odzwierciedlenie.

Ta pomysłowa i oryginalna impreza odbędzie się w niedzielę dnia 9 lutego r. b., o godz. 12-ej w sali Filharmonji.

Zainteresowanie niebywałe. Popyt na bilety jest tak wielki, że kasa w tej chwili dysponuje jeszcze bardzo ograniczoną ilością. Nabywać je można w cukierni W. P. Piatkowskiego i Gostomskiego.

KOMUNIKAT
CECHU MURARZY w ŁODZI.

Cech Murarzy przypomina swym członkom, iż zebranie w sprawie zmiany statutu w myśl art. 78 Ustawy Przemysłowej odbędzie się w dniu 11 marca r. b. o godz. 20-ej w lokalu „Resursy Rzemieślniczej" przy ulicy Kilińskiego Nr. 123.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S-ców Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), S-ców Leinwebera (Plac Wolności 2), S-ców Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłupta (Kątna 54).

2 wycieczki zagraniczne przybędą w lecie do Łodzi

Jak już donosiliśmy, międzynarodowe biuro turystyczne zapowiedziało w lecie r. b. już cztery wycieczki, z tego trzy z za oceanu.

Obecnie dowiadujemy się, że do Łodzi przybędą dwie wycieczki, a mianowicie studentów z Pittsburga, oraz studentów z Francji. Obie wycieczki będą zwiedzały fabryki łódzkie i urządzenia komunalne, oraz kanalizację i domy na Polesiu Konstantynowskiem.

Przyjęciem obu wycieczek zajmie się komitet, który zostanie powołany do życia po ustaleniu terminu przyjazdu wycieczek. (b)

Koszykówka i siatkówka Łódź — Kraków

Dziś wyjeżdża z Łodzi do Krakowa drużyna reprezentacyjna Klubu Sportowego Polska Y. M. C. A. Łódź z instruktorem p. Fr. Wójcikiem dla rozegrania spotkań towarzyskich z reprezentacją Cracovii i Polskiej Y.M.C.A. w Krakowie w niedziele dn. 9 marca r. b.

Pożar fabryki w Zgierzu

W dniu wczorajszym w zakładach przemysłu chemicznego w Polsce, mieszczących się w Zgierzu przy ulicy Leśnej, wybuchł pożar, który powstał w dziale wytwarzania chemikalji i rozszerzał się z nadzwyczajną szybkością ze względu na podatny materjał. Straż ogniowa fabryki, pożar zdołała umiejscowić po upływie kilku minut nie dopuszczając do rozszerzenia się.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 2000 złotych. (w)

Pijaństwo wśród dzieci

Jak już donosiliśmy w związku z zanotowanemi wypadkami używania alkoholu przez dzieci szkolne, Liga trzeźwości rozpoczęła intensywną działalność w kierunku zwalczania strasznego tego nałogu, wśród młodzieży.

Obecnie Liga wystąpiła do Inspektora Szkolnego m. Łodzi, z prośbą o zezwolenie na urządzenie odczytów, referatów i pokazów, w szkołach powszechnych, na temat zgubnych skutków pijaństwa, a to celem propagowania trzeźwości wśród młodzieży. (w)

Trzech policjantów przy łóżkach zbrodniarzy
którzy dokonali onegdaj krwawego napadu
na przodownika policji śledczej

W związku z krwawym napadem na przodownika służby śledczej Mikołajczyka jaki miał miejsce onegdaj w godzinach wieczorowych na Chojnach dowiadujemy się obecnie niezwykle sensacyjnych szczegółów. Przedewszystkiem stwierdzono dokładnie nazwiska krwawych awanturników ktorymi okazali się: 22 letni Jan Cygan robotnik zamieszkały przy ulicy Smoczej 1, 28-letni Rudolf Fidelak robotnik zam. przy ulicy Granitowej Nr. 14/16, 18-letni Stanisław Gnatkowski zam. przy ulicy Kilińskiego 171, również z zawodu robotnik. Czwartym opryszkiem okazał się Leon Kwiatulski kuzyn Gnatkowskiego, zamieszkały z nim w jednym domu.

Stan zdrowotny opryszków przedstawia się następująco: Cygan otrzymał ranę postrzałową brzucha, przyczem kula utkwiła we wnętrznościach, Fidelak ranny jest trzykrotnie w biodro i lewe przedramię, Gnatkowski otrzymał lekką ranę postrzałową lewego uda.

Jedynie bez szwanku z całej historji wyszedł Kwiatulski.

Cygana i Fidelaka przewieziono do szpitala św. Józefa gdzie umieszczono ich na ogólnej sali pod dozorem trzech policjantów, Gnatkowski po opatrunku przewieziony został do więzienia przy ul. Kopernika, gdzie osadzono Kiatulskiego.

Co się tyczy stanu zdrowia rannych awanturników, to jak twierdzą lekarze Cygan najpóźniej rano zakończy życie, ponieważ wywiązało się zakażenie krwi i kula spowodowała krwotok wewnętrzny. Stan Fidelaka jest o wiele lżejszy i najprawdopodobniej już zakilka dni będzie on mógł szpital opuścić. Rany jego są przeważnie postrzałowe i dzięki temu wszelka możliwość komplikacji jest wykluczona.

Co się tyczy rannego przodownika Mikołajczyka, to na własną prośbę, pomimo dość poważnego stanu zdrowia został on przewieziono do mięszkania prywatnego gdzie pozostaje pod opieką rodziny.

Wdrożone dochodzenie policyjne dało następujące wyniki. Ustalono przedewszystkiem, że napaść na przodownika Mikołajczyka była aktem zemsty ze strony bandy.

Każdy poszczególny członek jej, był już kilkakrotnie karany za najrozmaitsze przestępstwa przedewszystkiem za awantury, nieraz krwawe i za opór władzy. Pozatem ustalono, że ten sam przodownik Mikołajczyk, który został napadnięty spisał przed niedawnym czasem wszystkim napastnikom protokuł za awanturowanie się w stanie nietrzeźwym na ulicy i bicie przechodniów. To właśnie było bezpośrednią przyczyną napadu. (p)

Labirynt pod gmachem Magistratu
Nieznane przejścia i zamaskowane drzwi — Ukryte więzienia — Wizyty tajemniczych osobistości w Magistracie

Jak wiadomo, Magistrat przeprowadzał remont gruntowny w gmachu przy Placu Wolności Nr. 1, by po biurach wydziału zdrowotności publicznej i wydziału podatkowego urządzić zbiory Bartoszewiczów. Podczas gruntownego remontu i wyrzuceniu szeregu ścian, zarówno drewnianych jak i lekkich murowanych okazało się, że gmach ten posiada niezwykle ciekawą budowę.

Natrafiono na szereg labiryntów i przejść zamaskowanych, oraz na schody ukryte w murze, a połączone z wyjściem na ulicę. Pod gmachem znajdowały się wielkie piwnice, od stu lat pewnie nie oczyszczane, a obecnie po przeprowadzeniu remontu stwierdzono, iż były to za czasów rosyjskich więzienia, prawdopodobnie przed laty 75.

Jeden z dozorców tego domu, który przejął swe obowiązki od starego stróża rosyjskiego stwierdził, że tajemnicze wejścia używali dawni prezydenci i policmajstrzy celem komunikowania się z ludźmi, którzy nie chceli by ich widziano w gmachu ratusza miejskiego.

Wejście naprzykład do jednego z gabinetów prowadziło przez ganek i zamaskowane drzwi wprost specjalnemi schodami do podwórza. Niezwykle ciekawa budowa gmachu obecnie po usunięciu wstawionych później ścian, przedstawia się interesująco i stanowi swoisty styl, jakich mało można znaleźć w Łodzi.

Już niedługo otwarta zostanie wystawa części zbiorów Bartoszewiczów w postaci obrazów w zmienionych nie do poznania salach dawnego ratusza i w ich dawnej postaci, przypominających pierwsze lata powstania Łodzi. (b)

Wojna! Wojna!...
ale tylko ze szczurami
Generalne „odszczurzanie" miasta

Już w roku ubiegłym na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Urzędu Wojewódzkiego, władze miejskie przeprowadziły akcję trucia szczurów. W roku bież. akcja ta zostanie powtórzona, wspomniane bowiem zarządzenie Min. Spraw Wewn. przewiduje wyraźnie, dla miast posiadających ponad 2000 mieszkańców konieczność przeprowadzenia akcji odszczurzania, dwa razy w roku.

Stojąc na stanowisku, że wobec znacznego rozpowszechnienia się plagi szczurów należy przystąpić do racjonalnego ich zwalczania, M. S. Wewn. zaleca obowiązkowe tępienie tych gryzoniów, pod groźbą odpowiedzialności z mocy przepisów ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób występujących nagminnie, gdyż plaga szczurów, prócz strat materjalnych, częstokroć grozi zawleczeniem chorób zakaźnych (dżuma).

Przy tępieniu szczurów szczególną uwagę zwracać należy na sanatorja, szpitale, magazyny żywnościowe, rzeźnie, sklepy spożywcze, jadłodajnie i t. p.

Masowe tępienie szczurów stosownie do zarządzenia władz wojewódzkich musi zastępować w terminie określonym, przez lokalne władze samorządowe.

Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Łodzi ustalił termin przeprowadzenia deratyzacji w roku bież. na dzień 5 i 6 kwietnia.

Akcja tępienia szczurów przeprowadzona będzie w sposób ustalony w roku ubiegłym. Przedewszystkiem więc, usunięte być muszą śmieci, odpadki, a wszystkie posesje i zakłady czyszczone muszą być należycie, by niedostarczyć pokormu szczurom, następnie zaś rozkładane będą trutki, w postaci cebuli w skwarakach, dostarczanej przez władze samorządowe za zwrotem kosztów. (w)

Ogólnopolski zjazd piekarzy w Warszawie

Dnia 10 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Zarządów Wojewódzkich Centralnego Związku.

Porządek obrad.

1) Zagajenie
2) sprawozdanie prezydjum
3) sprawy podatkowe:
   a) nowelizacja ustawy podatkowej,
   b) sprawa A. Zamysłowskiego,
   c) sprawa IV raty zaliczki na poczet podatku za rok 1929,
   d) odwołania na wymiar podatków za rok 1929,
   e) zaległości podatkowe,
4) sprawa Komisyj Cennikowych
5) sprawa kredytów na mechanizację,
6) sprawa omówienia działalności delegatów do Komisyj Woj. dla badania chleba i piekarń,
7) sprawa przyspieszenia zgłoszeń cechów piekarskich do Centr. Związku Cechów Piekarskich w Polsce,
8) sprawy organizacyjne,
9) wolne wnioski.

W Zjeździe wezmą udział również delegaci z Kresów, którzy okazują obecnie coraz większe zainteresowanie działalnością centralnych organizacyj rzemieślniczych w Warszawie.

Ogólnopolski zjazd mistrzów mularskich i cieśli w Warszawie

W dniu 11 i 12 maja b. r. odbędzie się w Warszawie II Ogólnopolski Zjazd mistrzów rzemiosł budowlanych.

Zjazd zwołują zarządy warszawskich cechów branży budowlanej.

Komitet organizacyjny zjazdu mieści się w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 64.

Na porządku dziennym obrad figurują następujące sprawy:

1) sprawa uprawnień mistrzów malarskich,

2) powołanie do życia Centralnego Związku Cechów rzemiosł budowlanych,

3) sądy budowlane

i wiele innych aktualnych zagadnień związanych z kwestją ożywienia ruchu budowlanego w Polsce.

Współudział w zjeździe zadeklarowały liczne cechy oraz wybitniejsi działacze społeczni, interesujący się sprawą rozwiązania obecnego kryzysu budowlanego.

Odczyt w Polskiej Y.M.C.A

Dziś, t. j. w sobotę, dn. 8 marca r. b. w lokalu Polskiej YMCA. przy ul. Piotrkowskiej 89 o godz. 8-ej wiecz. dr. Stefan Ładyński wygłosi odczyt p. t. „Czem jest gruźlica i jak z nią walczyć?“.

Odczyt będzie urozmaicony licznemi przezroczami.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Przyjazd czterech wojewodów

Bawią w Warszawie w sprawach służbowych wojewodowie: stanisławowski — . Nakoniecznikoff — Klukowski, lwowski — p. Gołuchowski, tarnopolski — p. Moszyński i pomorski — p. Lamot.

Odczyt dr. J. Krasickiej

Celem zaznajomienia społeczeństwa z ideologją katolicką, Sekretarjat Generalny Akcji Katolickiej organizuje w dniu 14 b. m. (piątek) o godz. 20 w sali Domu Ludowego odczyt na temat: „Dzisiejsza współpraca międzynarodowa“.

Prelekcję wygłosi znana prelegentka Dr. J. Krasicka, podkreślając w rozwoju ideologji współpracy międzynarodowej walor czynników religijno — moralnych.

Bilety w cenie 25 gr. można uprzednio nabywać w księgarni „Przyszłość“, ul. Piotrkowska 263 oraz przed odczytem na sali.

Specjalni delegaci min. skarbu do zbadania wymiaru podatków

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu, pragnąc dokładnie zapoznać się z istotnem położeniem kupców i przemysłowców w tych okręgach, z których napływają częściowo bodaj uzasadnione zażalenia na wymiar podatków, wysyła do tych okręgów specjalnych swych delegatów, którzy mają na miejscu stwierdzić istotny stan rzeczy.

W dniach najbliższych delegat taki wyjedzie z ramienia min. skarbu do Wilna.

Cykl odczytów Dr. Samborskiego

Staraniem Referatu Oświatowego przy Zarządzie Okręgowym Z. P. M. P. „Orlę“ w dn. 8 marca r. b. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, wygłoszony zostanie odczyt przez Dr. Samborskiego z cyklu „Emigracja w Polsce“.

O liczne przybycie członków i sympatyków na powyzszy odczyt prosi Referat Oświatowy.

Wstęp bezpłatny.

Uroczystości w Wilnie ku czci Kazimiery Iłłakowiczówny

W sobotę, dnia 8-go b. m. odbędą się w Wilnie uroczystości literackie ku czci tegorocznej laureatki nagrody literackiej m. Wilna p. Kazimiery Iłłakowiczówny.

Program przewiduje wygłoszenie przemówienia powitalnego przez prezesa Związku literatów, prof. Marjana Zdziechowskiego, dalej referat o twórczości Iłłakowiczówny wygłosi prof. Srebrny, delegacje kobiecych organizacyj wileńskich uczczą poetkę, jako działaczkę i wreszcie w części koncertowej artyści wileńscy odczytają niektóre utwory Iłłakowiczówny. (ISKRA)

Eksport rolnictwa zwiększa się

Nowe widnokręgi gospodarki handlowej

Wielka zniżka cen produktów rolnych w Polsce skierowała uwagę rolników na inny sposób ich zużytkowania, mianowicie na tuczenie nierogacizny. Dalsze doświadczenia wykazały, że lepiej kalkuluje się wywóz nierogacizny tuczonej, niż chudej, co wykazał zwłaszcza rynek austrjacki i czeski. Nakoniec, tendencje na rynkach światowych skierowały uwagę sfer tej branży nawywóz mięsa przerobionego w formie wysokowartościowych produktów, zamiast mięsa w stanie surowym. W końcu sytuacja na rynku wewnętrznym wskazała dużą lukę do zapełnienia w dziale smalcu słoniny, które sprowadzono dotychczas z zagranicy.

W ten sposób polski przemysł mięsny doznał zupełnego przewarstwowienia.

Znalazło to swój wyraz w cyfrach wywozu zagranicę. W roku 1929 wywóz szynek wyniósł 7 milj. zł., podczas gdy w poprzednich latach nie dochodził nawet do 1 miljona zł. Również wywóz bekonów dał w ub. r. 45,8 milj. zł. a w r. poprzednim zaledwkie niecałe dwa milj. zł. Natomiast wywóz świń w sztukach obniżył się o 23 milj. zł., a mięsa wieprzowego o 26 milj. złotych.

Zestawienie to wykazuje, że to przewarstwowienie charakteru naszego wywozu mięsnego nie dało jeszcze większej nadwyżki w porównaniu z poprzedniemi latami, jeżeli jednak zważymy, że jest to dopiero początek tego procesu, oraz że równocześnie ukazała się wielka konkurencja ze strony innych państw, należy uważać osiągnięte dotychczas wyniki za pomyślne i zapowiadające lepszą przyszłość naszej gospodarce hodowlanej.

—o—

Traktat polsko-niemiecki

będzie zawarty w przyszłym tygodniu

Z Berlina donoszą: Jak się dowiadujemy ze źródeł niemieckich, rokowania nad umową handlową polsko-niemiecką postąpiły w ostatnich dniach tak daleko,

że na ukończenie

ich można liczyć jeszcze w bież. tygodniu.

Ten tak zw. „mały“ traktat handlowy, który jest już gotowy i wymaga tylko kilku małych dopełnień ma narazie obowiązywać na jeden rok i w wypadku niewypowiedzenia trwać ma automatycznie dalej. Obejmuje on prawie wszystkie materje, jakie były do uregulowania również w

„wielkim“ traktacie handlowym

z wyjątkiem specjalnych zobowiązań celnych, które w tym wypadku zastąpione zostały wzajemnem uprzywilejowaniem. Wszystkie sprawy sporne jak prawo osiedlania, kontyngent

polskiego węgla i świń

zostały już uregulowane i pozostaje do załatwienia już tylko sprawa udziału niemieckich towarzystw żeglugowych w polskim ruchu emigracyjnym.

W kołach zagranicznych przedstawicieli handlowych oczekuje się znacznego podniesienia importu towarów niemieckich po ratyfikacji umowy. Z powodu udzielenia Niemcom równego uprzywilejowania

import niemiecki

będzie stanowił konkurencję przedewszystkiem dla towarów pochodzących z odleglejszych krajów, a dopiero w drugim rzędzie da się we znaki krajowemu przemysłowi polskiemu, który jak wiadomo zatrzyma swój system celny i zniesione zostaną jedynie specjalne

urządzenia ochronne,

ustanowione podczas wojny celnej przeciw Niemcom.

O Ostateczny tekst umowy handlowej znajdzie się w Berlinie prawdopodobnie jeszcze przed decydującem głosowaniem nad polsko-niemiecką umową likwidacyjną.

—oOo—

Pomoc P C.K. nad granicą dla uciekinierów z Rosji

Polski Czerwony Krzyż zorganizował wzdłuż granicy sowieckiej punkty żywnościowe i odzieżowe, które zaopatrują w pożywienie i odzież uchodźców z Białorusi sowieckiej, przekradających się przez kordon graniczny na stronę polską. Liczba tych uchodźców zmniejszyła się w ostatnim czasie dość znacznie, ponieważ rząd sowiecki wysłał na punkty, szczególnie zagrożone masową ucieczką uchodźców, znaczne siły kawalerji, które bez pardonu strzelają do uciekających.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że na granicę polsko — sowiecką udaje się szereg korespondentów pism zagranicznych, celem poinformowania się na miejscu o sytuacji.

Niezwykłe pokazy filmowe w Łodzi

W sobotę 15 b. m. przybędzie do Łodzi b. reżyser Teatru Miejskiego p. Józef Mayen, pracujący od kilu lat w Berlinie, zrazu jako asystent sławnego reżysera filmowego Henryka Galeena, ostatnio zaś jako samodzielny reżyser w kinematografji niemieckiej i demonstrować będzie swój ostatni film „Cuda kinematografji“, przedstawiający zakulisowe tajniki Dziesiątej Muzy i objaśniając go podczas wyświetlania pogadanką na tak interesujace tematy jak kwestia fotogeniczności, pisanie scenarjuszy filmowych, demonstracja tricków i t. p. Film i występy p. Mayena zdobyły sobie niezwykłe powodzenie we wszystkich większych miastach niemieckich, a ostatnio w Warszawie. W Łodzi odbędą się tylko trzy seanse w kinie „Splendid“.

Bliższe szczegóły w afiszach. Po seansach udzielać będzie p. Mayen bezpłatnych porad i informacji we wszystkich sprawach filmowych.

Kurs trenerów piłkarskich

Kurs trenerów piłkarskich Ośrodka W. F. w Warszawie został odłożony do dnia 15 marca r. b. ze względu na trudności przy angażowaniu odpowiedniego trenera zagranicznego, jak również ze względu na małą ilość zgłoszeń kandydatów. O ile liczba odpowiednio ukwalifikowanych zgłoszeń nie dosięgnie 40-tu, Ośrodek jest zdecydowany kurs odwołać, co byłoby niepowetowaną szkodą dla rozwoju piłkarstwa.

Dwanaście klubów ligowych zgłosiło dotychczas tylko 2-ch graczy: Otto (ŁKS) i Konkiewicza (Garbarnia). Najbardziej zainteresowane instytucje: Liga i PZPN powinny wywrzeć nacisk na kluby i zainteresować je kursem.

Legja (Warszawa) — Ł.T.S.G.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się spotkanie piłkarskie między benjaminkiem Ligi ŁTSG. a doskonałym zespołem stołecznej Legji.

Mecz ten odbędzie się na boisku DOK.

Legja zapowiedziała przyjazd do Łodzi w swym najsilniejszym składzie.

ŁTSG. wystąpi do gry przypuszczalnie w tym samym składzie, który ubiegłej niedzieli zwyciężył wysoko Orkan 7:0.

Skład ten przedstawia się następująco:

Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wypych, Pogodziński, Wünsche, Triebe, Herbstreich, Królik, Vigt, i Bergman.

Ł.K.S. — W.K.S.

W niedzielę 9 marca rozegra Ł. K. S mecz towarzyski z W. K S. Czerwoni wystąpią w zwykłym zespole ligowym. Woiskowi w najsilniejszym składzie.

Turyści — Hakoah

W sobotę o godzinie 3-ej po południu odbędzie się na boisku WKS-u spotkanie towarzyskie Turyści—Hakoah. Turyści występują w najsilniejszym składzie z Karasiakiem na obronie.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI“.

Dziś w sobotę o godzinie 4 popołudniu „Cyjankali“.

„PRZESTĘPCY“.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem po cenach popularnych sztuka F. Brucknera „Przestępcy“.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK“.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po raz 47-ty i ostatni „Dzielny Wojak Szwejk“. Ceny popularne.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.
„GRAND-HOTEL“.

Dziś sobota niedziela i poniedziałek lekka wesoła komedja Pawła Franka „Grand-Hotel“ z Zofją Marcinowską, I. Trapszówną, St. Daniłowiczem, M. Meliną, St. Michalakiem, W. Ściborem, Wł. Staszewskim i L. Tatarskim.

W pełnych próbach pod reżyserją M. Meliny jedna z najciekawszych sztuk słynnego angielskiego pisarza Chestertona „Magja“.

OSTATNIE POWTÓRZENIE
„KOCHANKA PANI VIDAL“.
i „DNIA PAŹDZIERNIKOWEGO“.

Dziś sobota o godz. 4,30 ostatnie powtórzenie rewelacyjnej sztuki Jerzego Kaisera „Dzień Październikowy“ po cenach najniższych, a w niedzielę o 4,30 po raz ostatni wesoła komedja Verneuila „Kochanek Pani Vidal“ z Zofją Marcinowską w roli głównej, po czem obie te sztuki schodzi z afisza.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„ŻONGLERKA Z VARIETE“.

Dziś w sobotę premjera iskrzącej się humorem, werwą i beztroskiej komedji A. Mollera „Żonglerka z Variete“, w której szerokie pole do popisu znajdują: Brzozowska, Relewicz-Ziembińska, Górowski, Horowicz, Warchałowski i reżyser sztuki Wł. Ziembiński. W niedzielę o godz. 4.30 i 8.30 oraz w poniedziałek o godzinie 8 wiecz. powtórzenie „Żonglerki z Variete“.

„KOT W BUTACH“.

Dziś w sobotę o godzinie 4,20 po poł. oraz w niedzielę o godz. 12 w poł. dane będą ostatnie przedstawienia kapitalnego widowiska dla dzieci „Kot w butach“. Już sam fakt, iż barwna i wesoła bajka ta utrzymała się tak długo na afiszu świadczy najlepiej o jej popularności i wartości scenicznej.

TEATR GEYERKOWSKI
Piotrkowska 295.

W sobotę o godzinie 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4.20 i 8.30 silnie dramatyczna spółczesna „Biała Niewolnica“.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa prac artystów malarzy: prof. Teodora Axentowicza, Wincentego Wodzinowskiego, Józefa Kidona, Stanisława Fidanzy i Pawła Stellera cieszy się zasłużonem uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest licznie zarówno przez publiczność, jak i młodzież szkolną. Katalog wystawy obejmuje około 200 prac niezwykle ciekawych. Wystawa otwarta od g. 10—20. Bilety wejścia normal. 1, — złoty, a ulg. 50 gr. Wycieczkowe dla młodzieży szkolnej 30 gr.

KINO „CAPITOL“
„DZIKA ORCHIDEA“

Wspaniały film z Gretą Garbo, niewątpliwie najinteligentniejszą współczesną gwiazdą ekranu godzien jest widzenia. Greta Garbo czaruje swoją mimozowatą sylwetką, subtelną grą spojrzeń, całym wytwornym sposobem bycia, mistrzowskiemi środkami psychologicznej ekspresji. W „Dzikiej Orchidei“ daje ona ładny typ kobiety dobrej, przywiązanej głęboko do swego niemniej dobrego, choć trochę podstarzałego męża. Wiedziona na pokuszenie przez młodego księcia jawajskiego całkiem tylko zewnętrznie i przejściowo ulega niewoli instynktu rodzajowego, aby po przejrzeniu łatwowiernego małżonka powrócić doń z zupełną miłością. Levis Stone w roli męża wywiązuje się trafnie z wskazanej mu przez reżysera roli. Egzotyczność przyrody Jawy, widoki morskie, tańce tubylców jawajskich i orkiestra stwarza całość efektowną.

KINO „PRZEDWIOŚNIE“
„CZŁOWIEK, KTÓRY KRĘCI“.

Już dawno Łódź nie bawiła się tak doskonale na żadnym filmie, jak na wyświetlanym obecnie w kino-teatrze „Przedwiośnie“ p. t. „Człowiek, który kręci“. Jest to bowiem niezrównana komedja, obfitująca w momenty tak arcykomiczne i pełne tak żywiołowego humoru, że widownia rozbrzmiewa raz po raz głośnymi wybuchami śmiechu. Zresztą bohaterem filmu jest niezrównany Buster Keaton a to nazwisko mówi samo za siebie. Komedja doskonała.

„ODEON“.
„MARYNARZ SŁODKICH WÓD“.

Nie można sobie chyba wyobrazić lepszego komika niż Buster Keaton i lepszej komedji niż obecnie wyświetlana w „Odeonie“ p. t. „Marynarz słodkich wód“. Widzieliśmy już różne komedje z Buster Keatonem i przy każdej się twierdziło, że lepszym nie można Go sobie wyobrazić, tymczasem okazało się, że w tym obrazie przewyższa On swą grą wszystkie wyświetlane w swoim czasie filmy. Wyświetlany obecnie obraz należy do najlepszych komedji pod względem reżyserskim i technicznym.

Amerykański przemysł lotniczy w r. 1929

Jak się dowiadujemy z dorocznego raportu izby handlowej lotniczej, w Stanach Zjednoczonych A. P. zbudowanych zostało w ciągu roku 1929 samolotów i motorów za 98 milj. dolarów. Produkcja samolotów handlowych wzrosła, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 51 proc., natomiast produkcja aparatów dla celów wojskowych zmniejszyła się o 44 proc.; ogólna produkcja samolotów powiększyła się w porównaniu z r. 1928-ym o 27 proc. W ciągu roku ubiegłego pracowało w przemyśle lotniczym 27 zakładów, które łącznie zbudowały 7378 motorów, a z 96 fabryk wypuszczono 6034 samolotów. Wzrosła też znacznie produkcja akcesorjów oraz narzędzi używanych w lotnictwie. W ciągu 1929 roku wyprodukowano ich za 250 milj. dolarów.

Liczba wchodzących w skład powietrznej floty amerykańskiej, wojskowej i cywilnej, hydroplanów powiększyła się w roku ubiegłym o 363 proc.; przeważnie były to jednopłatowce jednomotorowe natomiast produkcja dwupłatowców.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centralę gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin i nowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz